

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Antylitewskie manifestacje w Niemczech. — Korespondencja z Paryża. — Polski słownik biograficzny. — Mojżesz Majmonides. — Pod prąd czy z prądem. — Stosunki gosp. polsko-palestyńskie. — KURJER FILMOWY

Rząd płk. Sławka

PREMIER SŁAWKA

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.



WALERY SŁAWEK, urodz. 2 listopada 1879 r. na Ukrainie, w r. 1899 ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga w Warszawie. Od wczesnej młodości bierze czynny udział w rewolucyjno-niepodległościowych pracach politycznych na terenie byłego zaboru rosyjskiego. W jesieni 1898 r. wspólnie ze Stanisławem Michalskim i inż. Stanisławem Kruszkowskim bierze czynny udział w pracach oświatowych. W 1900 r. wyjeżdża do Łodzi i tam spotyka się z politycznymi pracami niepodległościowymi, które prowadzi wówczas PPS. Wkrótce też staje na czele tej roboty w Łodzi. W 1901 r. po aresztowaniach w Łodzi rzuca posadę w banku i jako działacz nielegalny przenosi się do Warszawy, gdzie po nowych aresztowaniach obejmuje kierownictwo P. P. S. po Czarkowskim.

W 1902 r. wchodzi w skład centralnego komitetu robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego i obejmuje prace na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowany w 1903 r. w Będzinie, po półrocznym więzieniu ucieka z więzienia w Sieradzu i ukrywa się u rodziny na Ukrainie.

Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej staje do roboty nielegalnej, pracując na terenie Radomia, Kielca, Siedlca i Łomży. Od stycznia 1905 r. wspólnie z Aleksandrem Prystorem stoi na czele organizacji spiskowo-bojowej. 9 września 1905 r. zostaje aresztowany i osadzony w 10-tych pawilonie, skąd wychodzi 5 listopada na skutek amnestji. Wyjeżdża do Krakowa, gdzie kończy pierwszą szkołę bojową organizowaną przez Józefa Piłsudskiego. W r. 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu. 9 czerwca został przy składaniu bomby ciężko ranny. Osadzony w szpitalu w Cytadeli a następnie w 10-ym pawilonie, uwolniony stamtąd udaje się do Krakowa, gdzie leczy się do r. 1908. W jesieni 1908 r. bierze udział w akcji pod Bezdanami, poczem wraca do Krakowa i uczestniczy w organizowaniu szkół bojowych, stopniowo przekształcających się na ścieżki wojskowe. W latach 1908-9 uczestniczy z ramienia wydziału bojowego w tworzeniu zw. walki czynnej. W r. 1910 aresztowany zostaje przez władze austriackie.

Po wyjściu z więzienia pracuje w rozwijającym się ruchu strzeleckim, wyjeżdżając niejednokrotnie na teren zaboru rosyjskiego. W 1912 bierze udział w zjeździe w Zakopanem, gdzie zorganizowano polski skarb wojenny, na którego czele staje jako sekretarz i główny organizator. W grudniu 1912 uczestniczy w zjeździe działaczy niepodległościowych w Wiedniu, który po wolał do życia komisję sfederowanych stronnictw niepodległościowych, w której skład wchodzi jako przedstawiciel polskiego skarbu wojskowego. W r. 1914 bierze udział w pierwszych walkach I brygady strzeleckiej Józefa Piłsudskiego i stacza walkę z samochodem rosyjskim w Kielcach. Odtąd jest oficerem przy sztabie Piłsudskiego i bierze udział w kampanii I brygady.

Po zajęciu przez Niemców Warszawy i rozłamem komendanta Piłsudskiego udaje się do Warszawy, gdzie kieruje akcją wstrzymania dalszych werbunków do Legionów i organizuje reprezentację polityczną Królestwa dla postawienia warunków Niemcom. Od grudnia 1915 r. do

Wezorem po zamknięciu sesji parlamentarnej dekretemi P. Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się pod przewodnictwem premiera Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Posiedzenie to trwało krótko i zapadła na niem decyzja dymisji gabinetu.

Po Radzie Ministrów p. premier Kozłowski udał się na Zamek i złożył na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o dymisję rządu. P. Prezydent dymisję przyjął i powierzył p. premierowi Kozłowskiemu i wszystkim ustępującym ministrom sprawowanie swoich funkcji do czasu powołania nowego gabinetu.

Około godz. 3 m. 15 p. p. wiadomem się stało, że P. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia rządu prezesowi B. B. W. R., p. Waleremu Sławkowi.

Płk. Sławek po otrzymaniu misji przybył do gmachu prezydium Rady Ministrów, gdzie rozpoczął konferencje na temat przyszłego gabinetu.

Konferencje te trwały do godz. 8 wieczór. O godz. 8-ej p. premier konferencje zakończył i udał się na Zamek, gdzie przedłożył Panu Prezydentowi listę swego gabinetu. P. Prezydent listę tę zaaprobował i mianował:

Płk. WALEREGO SŁAWKA — PREZESEM RADY MINISTRÓW, a na jego wniosek ministrów poszczególnych resortów.

NA CZŁONKÓW RZĄDU MIANOWANO WSZYSTKICH DOTYCHCZASOWYCH MINISTRÓW GABINETU prof. KOZŁOWSKIEGO, a mianowicie:

MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO — min. spr. wojskowych,
MARJANA ZYNDRAM KOŚCIAŁKOWSKIEGO — min. spr. wewnętrznych,
Płk. dypl. JÓZEFA BECKA — ministrem spraw zagranicznych,
Prof. dr. WŁAD. MARJANA ZAWADZKIEGO — ministrem skarbu,
CZESŁAWA MICHAŁOWSKIEGO — ministrem sprawiedliwości,
WACŁAWA JĘDRZEJEWICZA — ministrem W. R. i O. P.,
JULJUSZA PONIATOWSKIEGO — ministrem rolnictwa i reform rolnych,
Mjr. dypl. HENRYKA FLOYAR RAJCHMANA — min. przemysłu i handlu,
Inż. MICHAŁA BUTKIEWICZA — ministrem komunikacji,
JERZEGO PACIORKOWSKIEGO — ministrem opieki społecznej,
Płk. inż. EMILA KALIŃSKIEGO — ministrem poczt i telegrafów.

W składzie więc nowego rządu, prócz tego, że na czele gabinetu staje twórca konstytucji, posiadający olbrzymi autorytet w społeczeństwie, prezes B. B. W. R. płk. Sławek, żadnych dalszych zmian niema. Dowodzi to ciągłości dotychczasowej działalności.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu Zarzuty Strońskiego Sejm odrzucił

WARSZAWA (Pat) — Plenarne posiedzenie Sejmu. Po załatwieniu protokołu 141-go posiedzenia Sejmu, złożył ślubowanie poseł Feliks Andrzejewski. Po czym marszałek oświadczył, że do protokołu 142 posiedzenia Sejmu poseł Stanisław Stroński wniósł zarzut z ramienia klubu narodowego. Tekst tego zarzutu odczytał sekretarz, poczem marszałek zarządził głosowanie. Poseł St. Stroński zażądał głosu dla poparcia swego zarzutu. Marszałek oświadczył jednak, że nie może udzielić głosu Strońskiemu głosu, gdyż byłoby to wznowienie dyskusji

kwietnia 1916, poszukiwany przez Niemców, z ukrycia kieruje robotą niepodległościową - wolnościową w Warszawie i należy do władz kierowniczych POW i centralnego komitetu narodowego. 15 lipca 1917 r. aresztowany przez Niemców siedzi w cytadeli, Szczyplornie i w końcu w twierdzy modlińskiej.

Po rozbrojeniu Niemców wraca do Warszawy. Jako kapitan legionów pełni funkcje oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa. W tym charakterze bierze udział w wyprawie wileńskiej, poczem staje na czele oddziału II d-twa frontu litewsko-białoruskiego. Po ukończeniu wyższej szkoły wojennej, wobec wycofa-

nia się Marsz. Piłsudskiego z wojska, przechodzi do rezerwy i bierze udział w pracach politycznych Marszałka.

W r. 1927 powołany ponownie do wojska jako ppłk. dypl. przechodzi w stan spoczynku i bierze udział w pracach politycznych. W 1928, wybrany na posła z listy BBWR., zostaje prezesem tego klubu. 29 marca 1930 r. staje na czele rządu. Sprawuje swój urząd do 23 sierpnia tegoż roku. Ponownie obejmuje urząd prezesa rady ministrów 4 grudnia 1930 r. i pełni go aż do 26 maja 1931 r. Po złożeniu urzędu premiera prezes Sławek powraca do swych prac jako prezes klubu BBWR.

już zakończonej na poprzednim posiedzeniu. W głosowaniu za przyjęciem zarzutu posła Strońskiego opowiedziało się mniejszość, wobec czego protokół 142 posiedzenia Sejmu z dnia 23 i 24 marca został przyjęty. (Oklaski na ławach BBWR).

Po odesłaniu do prezesa Rady Ministrów interpelacji klubu narodowego w sprawie budowy gimnazjum polskiego w Bytomiu, marszałek odczytał następujące zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu:

Rozmowa ambasadora ZSRR z min. Neurathem

BERLIN (Pat) — Urzędowo donoszą, minister spraw zagranicznych von Neurath przyjął wczoraj ambasadora sowieckiego w Berlinie Surica, celem omówienia stosunków sowiecko-niemieckich.

O szczegółach rozmowy nie podano żadnych bliższych informacji, przypuszczając jednak należy, że rozmowa ta stała w związku z ostatnimi rozmowami brytyjsko-niemieckimi, w których — jak wiadomo — zbrojenia sowieckie grały bardzo ważną rolę. Temat rozmów rozciągnąć się też mógł na zaostrożenie stosunków niemiecko-litewskich.

Arcb. Sapięha u papieża

MIASTO WATYKAŃSKIE (Pat) — Papież przyjął na prywatnym posłuchaniu arcybiskupa metropolity krakowskiego księcia Sapięhę.

Otwarcie komunikacji lotniczej

Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin z dniem 1 kwietnia r.b.

RYGA (Pat) — Z dniem 1 kwietnia wznowiona będzie komunikacja polskich linii lotniczych „LOT” na linii Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin. W roku bieżącym na linii tej latać będą nowe 10-osobowe typy maszyn 3-silnikowych z silnikiem WESP. o szybkości 220 km. na godzinę. Wskutek tego czas przelotu na przestrzeni Warszawa—Tallin w porównaniu z rokiem ubiegłym zostanie skrócony o półtora godziny i wynosić będzie zaledwie 7 i pół godzin.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat) Dewizy: Berlin 213,20—214,20—212,20. Londyn 25,58—25,70—25,46. Kابل 5,31 3/8—5,34 3/8—5,28 3/8. Paryż 34,99—35,08. Dolar 5,30 1/4. Dolar zł. 9,00. Rubel 4,64. Czerwonice 1,22. Budowlana 46,50. Dolarówka 53.

„Na podstawie art. 25 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu“.

Prezydent Rzeczypospolitej
IGNACY MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów
LEON KOZŁOWSKI.

Warszawa, dnia 28 marca 1935 r.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów p. Krzysztoft Siedlecki przybył dziś około godz. 13 do gmachu Senatu, gdzie doręczył on p. marszałkowi Raczkiewiczowi zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu.

Zarządzenie to brzmi:

„Na podstawie art. 37 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową senatu“.

Prezydent Rzeczypospolitej
IGNACY MOŚCICKI.

Prezes Rady Min. L. KOZŁOWSKI
Warszawa, dnia 28 marca 1935 roku.

Antylitewskie manifestacje w Niemczech Wiadomości z Kowna

KRÓLEWIEC. (Pat.) Po ukazaniu się w prasie wyroku w procesie hitlerowców kłajpedzkich odbyła się wroga manifestacja przed litewskim konsulem generalnym w Królewcu. Liczba demonstrantów wyniosła około 20.000. Policji i żandarmerji tylko z trudem udało się nie dopuścić do większych ekscesów. Pomimo to szyby w konsulacie litewskim zostały wybite. Cała prasa królewiecka daje wyraz swemu oburzeniu z powodu wyroku i nawołuje ludność do ponownych tłumnych manifestacji protestacyjnych.

Podobne demonstracje odbyły się w Wysruciu i Tyłży, przy czym w Tyłży wemonstrowano nie tylko przed konsulem litewskim ale również na ulicach, przy których mieszkają Litwini. Jak podaje „Koenigsberger Tageblatt“ i inne pisma, bardziej znani działacze litewscy w Tyłży natychmiast po rozjęściu się wiadomości o wyroku uciekli na terytorium kłajpedzkie.

BERLIN. (Pat.) Niemieckie biuro informacyjne donosi o manifestacjach protestacyjnych, jakie odbyły się w wielu miejscach na terenie Rzeszy w związku z wyrokiem kowieńskim na hitlerowców kłajpedzkich. Manifestacje takie odbyły się w Kolonii, Akwizgramie, Frankfurcie n/M., Sztutgarcie, Monachium, Wrocławiu, Bytomiu, Dreźnie i t. d.

Dalej niem. biuro inf. donosi że do kancelarii napływają liczne telegramy protestacyjne, w których Niemcy zapewniają o swej wierności i przywiązaniu do Niemców kłajpedzkich i wyrażają kanclerzowi pełne wyrazy zaufania wobec jego poczynań, które podejmie, celem zapewnienia współrodakom ich praw na obszarze Kłajpedy.

Urzędowa „Diplomatisch-Politische Korres-

Ostre pogotowie w kraju kłajpedzkim

KRÓLEWIEC (Pat) — „Koenigsberger Tageblatt“ donosi, że od poniedziałku 25 marca policja litewska oraz straż graniczna litewska na obszarze kłajpedzkim znajdują się w ostrym pogotowiu. Równocześnie dyrektorjat Bruvelajtisa przeprowadził zaprzysiężenie policji na konstytucję litewską. Dotychczas policjanci ci byli zaprzysiężeni tylko na konstytucję kłajpedzką.

Zwołanie konferencji mocarstw europejskich jako rezultat wizyty berlińskiej?

LONDYN (Pat) — Agencja Reutersa donosi, że w kołach politycznych utrwała się przekonanie, że rezultatem wizyty Simona w Berlinie będzie zwołanie konferencji mocarstw europejskich. Dotychczas jednak nie wskazuje,

Znaczna rozbieżność opinii brytyjskiej i niemieckiej Oświadczenie Simona

LONDYN. (Pat) — Agencja Reutersa donosi: Na zapytanie Landsburyego w izbie gmin sir John Simon oświadczył, że wizyta w Berlinie była jedną z serii wizyt informacyjnych, po których nastąpi konferencja w Stresie. W tych okolicznościach, powiedział Simon, nie jest właściwe składanie wyczerpujących deklaracji o sytuacji, która właśnie jest przedmiotem badań.

Na niekompetentne przypuszczenia, które ukazały się w pewnych kołach, nie należy zwracać uwagi. Mogę powiedzieć, że w ciągu dwudniowych rozmów z kanclerzem Hitlerem dokonaliśmy przeglądu zagadnień europejskich w stosunku do Niemiec i wszystkie punkty komunikatu londyńskiego z 3 lutego były przedmiotem dyskusji.

pondenz“ rozpatruje rozwój sprawy obszaru kłajpedzkiego od traktatu wersalskiego a specjalnie omawia rozwój wypadków w ciągu osiat nich 8-miu miesięcy. Organ urzędowy dochodzi do konkluzji, że wszystkie dotychczasowe poczynania kowieńskie zmierzają do pozbawienia obszaru kłajpedzkiego niezależności w wykonywaniu swoich praw.

BERLIN. (Pat.) Wczorajsze manifestacje ber-

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Sejm przesłał konstytucję i budżet do ogłoszenia

Po wczorajszym posiedzeniu Sejmu Biuro Sejmu przesłało do Prezydium Rady Ministrów uchwałą w dn. 23 b.

Polska będzie miała dwa nowe kontrtorpedowce

W wykonaniu zawartych w budżecie państwa planów rozbudowy floty obrony marynarki polskiej, kierownictwo marynarki wojennej zamawia w Anglii

lińskie przeciwko wyrokowi kowieńskiemu zakończyły się pochodem przed gmach kanclerza Rzeszy przy Wilhelmstrasse, gdzie obrzymi tłum urządził kanclerzowi owaację. W całej dzielnicy rządowej słychać było w różnych godzinach okrzyki: „Kłajpeda jest i pozostanie niemiecką“, „wielkie Niemcy obudźcie się“. Hitler pojawił się w oknie i przez długi czas dziękował za owa-

m. ustawę konstytucyjną, oraz budżet na rok 1935-36, celem ogłoszenia.

2 kontrtorpedowce o tonażu 2.000 ton każdy. Oba okręty mają być dostarczone w ciągu 26 miesięcy.

Rozmowy min. Edena w Moskwie

MOSKWA (Pat) — Min. Edena i towarzyszące mu osoby powitali na dworcu w Moskwie komisarz spraw zagranicznych Litwinow, zastępca komisarza spraw zagranicznych Krestinskij wiceprezes Sovietu moskiewskiego Usow, członkowie ambasady brytyjskiej z ambasadorem Chilstonem na czele i przedstawiciele prasy.

MOSKWA (Pat) — Po przybyciu do Moskwy minister Eden z towarzyszącymi mu osobami udał się do gmachu ambasady brytyjskiej.

O godz. 15-ej rozpoczęły się pierwsze rozmowy z komisarzem Litwinowem. Wraz z Edenem przybyło 10-ciu specjalnych wysłanników wielkich agencji i dzienników paryskich i londyńskich. Prasa moskiewska ogranicza się do umieszczenia krótkiego życiorysu Edena, zaznaczając wybitną rolę polityczną Edena. Jedyne „Izwestija“ zaznaczają, że Eden w swej misji, polegającej na ustaleniu punktów widzenia rządów ZSRR i W. Brytanii na sytuację wytworzoną przez niepowodzenie konferencji rozbrojenowej napolka ze strony rządu i społeczeństwa sowieckiego na względy należne przedstawicielowi wielkiego mocarstwa, zdolnego dzięki swej potęgze i stosunkom okazać wielki wpływ na rozwikłanie znacznych trudności stojących przed światem.

LONDYN (Pat) — Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że podczas popołudniowej rozmowy Edena z Litwinowem najdonioślejsze zagadnienia dotyczące sytuacji międzynarodowej były dyskutowane w atmosferze nadzwyczajnej przyjaznej. Przedewszystkiem przedmiotem dyskusji była deklaracja Hitlera o ZSRR i wnioski, do których prowadzą rozmowy berlińskie. Dotychczas żadnych różnic zdań w sprawach będących tematem dyskusji nie było. Eden i Litwinow do szli, jak mówią do jednakowych wniosków co do wyników rozmów berlińskich.

Pesymizm w Anglii po wizycie Berlińskiej

LONDYN. (Pat.) Cała prasa londyńska zgodna jest co do tego, że sprawozdanie, przedstawione gabinetowi przez min. Simona, utrzymane było w tonie pesymistycznym i że w gabinecie brytyjskim zapanowało jednomyślne przekonanie co do tego, iż stanowisko zajęte przez Hitlera nie przyczyni się do zrehabilitowania poglądów ustalonych w komunikacie angielsko-francuskim z 3 lutego z udziałem Niemiec.

W tych warunkach, jak podkreślają dzienniki, konferencja w Stresie nabiera specjalnego znaczenia.

Wytyczne polityczne rządu brytyjskiego na tę konferencję ustalone zostaną dopiero po powrocie min. Edena z Moskwy i Warszawy. Wówczas bowiem gabinet będzie w posiadaniu informacji co do całokształtu sytuacji we wschodniej Europie.

LONDYN. (Pat.) „Times“ omawiając rezultat rozmów w Berlinie stwierdza, że „aczkolwiek ton ich był przyjazny ujawniono bardzo znaczne przeciwieństwa we wszystkich kwestiach jakie omawiano. Nie wydaje się istotnie by Niemcy u-

BUDOWA SZKÓŁ.

W r. b. M-stwo Oświaty postanowiło zbudować kilka nowych szkół powszechnych w pow. sejneńskim i wilkomierskim. Podjęto już roboty wstępne.

W bieżącym roku szkolnym przewidziane jest uruchomienie w całym szeregu szkół powszechnych piątych oddziałów. Dotychczas oddziały takie posiadało zaledwie 10 szkół. W r. b. oddziały te będą już przypuszczalnie przy 150-ciu szkołach. Będą uruchomione one w Kownie, we wszystkich miastach powiatowych i niektórych gminach, gdzie tylko się znajdują odpowiednie lokale. (Wilbi).

NIŻSZE SZKOŁY ZAWODOWE.

Według „Lit. Aidas“ w r. b. jest 8 niższych zawodowych szkół państwowych: w Koszedarach, Marjampolu, Poniewieżu, Serjach, dwie w Szawlach, w Telszach i Wilkomierzu. Szkoły te mają oddziały stolarki metalurgicznej, handlowej, zdobniczej i t. d. Szkoły posiadają 47 klas i 516 uczniów, w tem 496 chłopców i 20 dziewcząt. Wszystkie te szkoły zatrudniają 90-ciu nauczycieli.

LOTYSKA USTAWA O OCHRONIE GRANIC.

Dnia 26 marca Gabinet Ministrów przyjął nową ustawę o ochronie granic Lotwy. W myśl tej ustawy ochrona granic Państwa należy do kompetencji M. S. Wewn., przy którym znajduje się osobna jednostka wojskowa Brygada Ochrony Granicy. Brygada dzieli się na bataljony kompanje, plutony i sekcje. Dowódca Brygady podporządkowany jest bezpośrednio ministrowi S. Wewn. i mianowany przez prezydenta Państwa na wniosek ministrów Spr. Wewn. i Wojny. Członkowie Brygady uważani są za odbywających czynną służbę wojskową.

PRZYJĘCIE BUDŻETU PAŃSTWOWEGO.

Gabinet Ministrów przyjął budżet państwowy na 1935 r., przy czym wydatki zwyczajne wynoszą 208.168.059 lit., nadzwyczajne — 60.963.781 lit. Razem 269.131.840 litów. Dochody zwyczajne 227.144.829 lit., nadzwyczajne — 41.987.000 lit. Razem 269.131.840 litów.

NOWE PISMA.

W pierwszych dniach kwietnia korporacja studentów-narodowców „Neolithuania“ wydać będzie miesięcznik „Jaunoji Lietuva“. Pismo przeznaczone jest dla uczniów szkół wyższych.

24 marca wychodzi zaczęło w Szawlach nowe pismo „Ideju Aidas“. Pismo to nosi charakter kulturalno-polityczno-informacyjny.

LICZBA LEKARZY W KOWNIE.

Według danych Departamentu Zdrowia znajduje się obecnie w Kownie i na przedmieściach 272 lekarzy, z tego 87 lekarzy ma posady w instytucjach państwowych, 13-tu zaś w samorządowych. Lekarzy praktykujących jest 77-miu, zaś niepraktykujących 39. Dentystów jest w Kownie 155, zaś farmaceutów 34.

—o—

Obrabowali, podając się za policjanów

KIELCE. (Pat.) We wsi Kuźnica, pow. kielecki 6 bandytów uzbrojonych w rewolwery, podając się za policję, wtargnęło do sklepu spożywczego Tomasza Barańskiego. Bandyci po związaniu Barańskiego i będącego w sklepie soltysa wsi Kuźnica, zaczęli bić związanego pałkami, żądając wydania 5 tys. zł. Bandyci zrabowali z kasy sklepu 1.750 zł. gotówką i znaczną ilość towaru, poczem zbiegli. Zarządzono za nimi pościg.

TEKST NOWEJ USTAWY KONSTYTUCYJNEJ

uchwalonej 23-go marca 1935 r. ukazał się nakładem naszego Wydawnictwa w formacie 32-stronicowej broszurki i

JEST DO NABYCIA

w administracji „Kurjera Wileńskiego“ — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4, oraz w oddziałach „Kurjera Wileńskiego-Nowogródzkiego“ w Nowogródku, Lidzie, Baranowiczach, Stołpcach, Stonimie i Szczuczynie.

CENA 15 GROSZY.

Zamówienia na większą ilość kierować do administracji „Kurjera Wileńskiego“ — Wilno, Biskupia 4.

Wciąż nowe oddziały włoskie udają się do Afryki

NEAPOL. (Pat). Parowiec „Vulcania” odpłynął wczoraj do Afryki wschodniej wioząc na pokładzie 2.200 żołnierzy, 170 podoficerów, 120 oficerów i materiały wojenne.

Niemiecko-rumuńska umowa gospodarcza

BERLIN. (Pat). Między Niemcami a Rumunją zawarta została umowa gospodarcza, która wejdzie w życie z dniem 1-go kwietnia. Jest to pierwszy długoterminowy traktat handlowy zawarty po wojnie między Niemcami a Rumunją.

Czem pielegnować zęby?

Pieczęć odpowiada na to pytanie

Najlepszy to dowód, że pasta COLGATE odpowiada wymaganiom Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

Colgate jest pastą do zębów, którą zdobyła aprobatę lekarzy dentystów. Oto niewątpliwe świadectwo, że pasta Colgate oczyści Twoje zęby dokładnie, gruntownie i bezpiecznie. Poczóż więc narażać zęby, skoro każdego obecnie stać na tubę pasty Colgate.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.
Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.



Na skrzyżowaniu dróg

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w marcu.

Pomimo zapewnień prasy zbliżonej do Quai d'Orsay, iż wprowadzenie w Niemczech obowiązkowej służby wojskowej, nie było bynajmniej niespodzianką — należy obiektywnie stwierdzić, że wiadomość o tej decyzji rządu Rzeszy zaskoczyła nie tylko francuskie koła polityczne, ale także i sfery kierownicze.

Spodziewano się wprawdzie, że po definitywnym powrocie zagłębia Saary do Niemiec, kanclerz Hitler może wejść na drogę stawiania Europy wobec faktów dokonanych, ale nie przypuszczano, że nastąpi to tak szybko i w takiej formie. Wydawało się to tembardziej prawdziwie dobrane, że oświadczenia gen. Goeringa w sprawie utworzenia wojskowego lotnictwa niemieckiego były już poważnym wyłomem w części V Traktatu wersalskiego. Wątpliwem się więc wydawało, by Rzesza w kilka dni później mogła uczynić nowy, tym razem o decydującym znaczeniu, krok.

Z tych powodów nieoczekiwana decyzja rządu niemieckiego wywołała w Paryżu konsternację. Quai d'Orsay starało się na to zareagować scementowaniem wspólnego frontu francusko - angielsko - włoskiego. W pierwszym momencie zdawało się, że te usiłowania zdołają doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Niestety, nadzieje te okazały się zwoźnicze. Wielka Brytania wyłamała się od solidarności i przesłała oddzielny notę protestacyjną do rządu Rzeszy. Nota ta — jak wiadomo — była nie tylko utrzymana w niezwykle łagodnym tonie, ale także niedwuznacznie wyrażała chęć utrzymania, pomimo wszystko, zasady podróży min. Simona do Berlina.

Rozpoczęła się dziwna gra dyplomatyczna, w której Quai d'Orsay starało się za wszelką cenę ocalić pozory wspólnego frontu francusko - anglo - włoskiego, podczas gdy Wilhelmstrasse, usiłowała rozbić tę solidarność. Do tego celu wyzywano również rozbieżności poglądów istniejące w łonie samego Foreign Office. Jak wiadomo, min. Simon reprezentuje nieco odmienne poglądy na poli-

tykę zagraniczną niż jego zastępca, lord tajnej pieczęci Anthony Eden, który znowu cieszy się zaufaniem właściwego kierownika polityki W. Brytanji, lidera konserwatystów, lorda Baldwina.

Na skutek tych rozbieżności postępowanie Wielkiej Brytanji wydawało się opinii francuskiej niezrozumiałe i pełne sprzeczności. Z drugiej strony należy stwierdzić, że jeśli chodzi o Francuzów, to niejednokrotnie przy ocenianiu stanowiska Wielkiej Brytanji brali oni swe życzenia za rzeczywistość. W konsekwencji więc, oświadczenia brytyjskich mężów stanu przynosiły im ustawicznie rozczarowania. Tak np. po powrocie premiera Flandina i ministra Laval'a z Londynu, panowało we Francji przekonanie,

że Anglja zobowiązała się do zawarcia z Francją paktu lotniczego wzajemnej pomocy nawet w tym wypadku, gdy by Niemcy nie wzięły w nim udziału. Dlatego zupełnie jasne stwierdzenie lorda Edena na trybunie Izby Gmin, iż Anglja nie przyjęła żadnego tego rodzaju zobowiązania, wywołało w Paryżu uczucie rozczarowania.

Niemniejszym ciosem była dla opinii francuskiej deklaracja Sir John Simona, — uczyniona już po udzieleniu przez Anglję zgody na konferencję przedstawicieli trzech mocarstw w jednym z miast Włoch północnych — iż byłoby pożądane by w przyszłej konferencji wzięły udział także Niemcy. Francją zmuszona była znowu starać się o założenie wspólne

go frontu francusko - włosko - angielskiego, przez dyplomatyczną demarche w Londynie, która doprowadziła do wyjaśnienia, iż minister Simon w deklaracji swej nie miał na myśli konferencji w Como, ale jakieś inne spotkanie w nieokreślonej jeszcze przyszłości.

Duży niepokój budzi w Paryżu stanowisko prasy angielskiej a zwłaszcza głosy „Timesa”, którego bliskie kontakty z kierownikiem Foreign Office nie są nieznanymi francuskim sferom politycznym. Twierdzenia angielskiego dziennika, iż min. Simon nie jest komiwojażerem gotowym do podróży na wezwanie każdego z państw — co było niedwuznaczną aluzją do próby francuskiej, by sir John Simon wziął udział w konferencji trzech mocarstw w Paryżu — wywołały nad Sekwaną zrozumiące zaniepokojenie. Podobnie było z głosem „Timesa” w sprawie Kłajpedy.

W tych warunkach sfery kierownicze Paryża zdają sobie dobrze sprawę z tego, że nie można liczyć na udział Anglji w jakiegokolwiek, bardziej energicznej akcji protestacyjnej przeciw jednostronnej decyzji niemieckiej. Tem się tłumaczy dość chwiejne i niezdecydowane stanowisko Quai d'Orsay. Nie należy przytem zapominać, że min. Laval jest tym ministrem, który w roku 1930 odbył podróż do Berlina. W r. 1935 min. Laval ma jechać do Moskwy. Nie jest jednak wykluczone, że min. Laval, jeszcze do niedawna, wolałby może nie zapuszczać się tak daleko na wschód i ograniczyć się zamiast tego do ponownej podróży nad Sprewą. Z drugiej strony kierownik Quai d'Orsay zdaje sobie dobrze sprawę z tego, iż silne zaangażowanie się w stosunku do Rosji, niewątpliwie wywoła pogłębienie się różnic i poglądów między Francją a Anglją. Tem się tłumaczy jego wahania i trudność powzięcia decyzji. Polityka Francji, a ściślej mówiąc i Europy, znajduje się obecnie na skrzyżowaniu dróg. Najbliższe tygodnie okażą, którą z tych dróg Francja definitywnie wybierze.

J. Brzękowski.

Konferencja paryska



Za zaproszenie rządu francuskiego 23 marca w Paryżu odbyła się konferencja przedstawicieli Francji, Anglji i Włoch w celu omówienia sytuacji w Europie po ogłoszeniu przez Niemcy powszechnej służby wojskowej. — Nasze zdjęcie przedstawia uczestników konferencji; od lewej strony ku prawej stoją: podsekretarz stanu Suvich (Włochy), minister spraw zagranicznych Francji Laval i lord tajnej pieczęci Eden (Anglja).

Polski słownik biograficzny

Wyd. Polskiej Akademji Umiejętności. Kraków 1935 r.

Wyszedł już drugi zeszyt słownika, za wierający nazwiska od Andronicus do Babiacyk; znajdujemy w tekście życiorysy postaci historycznych naszych Ziemi, jako to: Andruszewicza, pisarza łacińskiego i uczestnika komisji granicznej pomiędzy Polską a Litwą w 1546 r. obszerny życiorys b. Andrzeja Boboli, apostoła wyznania nickiego wśród schizmatyków w XVII w. Andrzejewski Bonawentura, syn lekarza z powiatu szawelskiego, jeden z działaczy w Powstaniu 63 r. jako lekarz praktykował w Wek hiniach, zesłany na Syberję zmarł w gubernii, w chwili powrotu do kraju, brat jego Włodzimierz, również wygna-

ny za udział w Powstaniu, zdołał powrócić i zgromadzić cenną bibliotekę, w Syrajciach na Żmudzi, która za okupacji niemieckiej została niestety zniszczona. Pozostawił dziennik z drugiej połowy XIX w. O Marji Bułowit - Andrzej kowiczównie, jako malarce, z Bałandycz z grodzieńskiej, zmarłej w 1933 roku wie szerszy ogół jako o autorce znanych i często reprodukowanych obrazów historycznych: Kochanowski nad zwłokami Urszulki, Miłosierdzie Królowej Jadwigi i t. p. O Michale tegoż nazwiska, gubernatorze grodzieńskim i mistrzu Łoży masonskiej, krótką notatką. Ciekawe postaci dwóch jezuitów Anglińskich, którzy ze słonecznej Italji przybyli do Połocka, jako do jedynej przystani Zakonu po kasacie w końcu XVIII wieku i nauczywszy się doskonale polskiego języka, rozwijali działalność charytatywną i naukową. Mamy w tym zeszycie całą grupę księżniczek śląsko-górowsko - opolskich, oraz Anny Cylej-

skiej, zapemnianej, o tragicznym losie wnuczki Kazimierza Wielkiego, którą Jadwiga na łożu śmierci, wierna idei dynastycznej swej rodziny i dbała o piastowską ciągłość dynastji, przeznaczyła na żonę Jagiella. Sprowadzili więc biedną, zaniedbaną brzydulę, (tak szpetną, aż Jagiello na Litwę od niej chciał uciekać), i zaledwie po 8 miesiącach uległ namowom panów polskich. Kilkunastoletnie pożycie z królem nie dało więcej potomstwa jak jedyną córkę Jadwigę, obiecaną Fryderykowi ks. Brandenburskiemu, ale zmarła młodo. Anna zaś, oskarżoną była o różne miłości, niezem swęj działalność, ani zalet nie zaznaczyła. Była córką też Anny, z 4-ej żony Kazimierza Wielkiego, Jadwigi głogowskiej, pojętej za małżonkę przez bezdzietnego króla za życia I-ej żony Adelałdy heskiej, Anna Cylejska wychowała się na dworze andegawenskim wraz z Marją i Jadwigą, późniejszą królową Polski. Dalej życiorys Anny Jagiellonki, starej i

szpetnej obłudnicy Batorego - czczonej jako ostatnia latorośl Jagiellonów, i niepospolitej a tak mało znanej Anny Wązówny, protestanckiej siostry arcykatolickiego Zygmunta III i jego doradczyń najbardziej zaufanej. Widzimy tu całą grupę Antoniewiczów, z których Konstancy, powstaniec z 63 r. rodem był z Kowieńszczyzny i w dyneburskiej fortecy odbywał karę przed zesłaniem na Syberję, ciekawe dzieje dwóch Arcimowiczów, z Białegostoku, grupa Arciszewskich arjan, i o Krzysztofie słynnym, że gluzur i artylerzyście w XVII w. Dowiadujemy się też że Markiz de la Grange d'Arquien, brat osławionej Marysienki, królowej Sobieskiej, był mężnym wojownikiem i w haniebnej porażce pod Parkanami, powstrzymywał uchodzące choćby usarskie, za co go o mało nie usiekl towarzysze pancerni. Był wiernym i dzielnym towarzyszem Jana III w potrzebach wojennych.

W tym zeszycie mamy dane o to-

Mojżesz Majmonides

Przed kilku dniami rozpoczęły się w Kordobie (Hiszpanja) rodzinne mieliby największego żydowskiego filozofa średniowiecza Mojżesza Majmonidesa uroczystości, związane z 800-leciem jego urodzin. Cały szereg wybitnych uczonych krajowych i zagranicznych wygłosiło prelekcje o Mojżeszu, cały szereg Akademii, Nauk, Literatury, Sztuki, Medycyny i t. d. od było uroczyste posiedzenia ku czci filozofa, lekarza astronoma matematyka, jakim był Mojżesz Majmonides.

ZYCIORYS.

Mojżesz Majmonides, znany też Rabbi Mose ben Maimon, Abu Imran Musa ben Maimun lub krótko Rambam urodził się 30 marca 1135 r. w Kordobie. Wskutek prześladowań religijnych zmuszony był szybko do puszczenia rodzinnego miasta i kraju. Przeniósł się do Fezu (Afryka Północna), a następnie osiedlił się w Egipcie, pod moją opieką sułtana Saladyna. Wykonywał tu zawód lekarza, a jednocześnie pozyskał wielki mir wśród współczesnych, jako głęboki znawca Pisma Św., prawa i filozofii. Zmarł w 75 r. życia, (1204 r.), oplakiwany przez wszystkie gminy żydowskie w Azji, Afryce i Europie. Pogrzebany został w Tyberjadzie. Grób jego stał się miejscem pielgrzymek.

LEKARZ.

Jako lekarz rozwijał Majmonides w Egipcie obszerną praktykę i prowadził w sprawach lekarskich obszerną korespondencję. Pisał też traktaty lekarskie: o astmie, jadach, hemoroidach; pisał komentarze do nauki starożytnych ojców medycyny: Hipokratesa i Galena. Głównym jego dziełem lekarskim są „Aforyzmy“.

Jak wielkim autorytetem cieszył się Majmonides u współczesnych jako lekarz ciała i duszy świadczy chociażby arabski wiersz ułożony na cześć uczonemu: „Sztuka Galena leczy ciało, zaś sztuka Abu Imrana — ciało i duszę... gdyby księżyc podlegał jego sztuce, Abu Imran uwolniłby go od plam, występujących podczas pełni, ocałiłby też księżyc przed zaćmieniem“.

FILozOF.

Majmonides był bezspornie największym filozofem żydowskim wieków średnich i jednym z największych znawców Pisma Św. wszystkich czasów. Jako filozof usiłował pogodzić dwa kierunki: arystotelizm i teologię żydowską. Arystotelesa uważał Majmonides za największy autorytet w zakresie poznania rozumowego. Z drugiej strony starał się dowiedzieć, że biblia bynajmniej Arystotelesowi nie przeczy. Zdaniem Majmonidesa, nie ma rozbieżności między Arystotelesem a Pismem Św. w tem co się tyczy Boga, Praprzyczyny. Wg Arystotelesa praprzyczyną świata są rozumne, uduchowione sfery niebiańskie, poruszające się ruchem wrotnym. Sfer tych jest 10. Wszystkie zmiany na ziemi są wynikiem ruchu sfer. Otóż powyższe opinie Arystotelesa znajdują — jak wierzył Majmonides — swe potwierdzenie w biblii. Jeden z psalmów powiada: „Niebiosa głoszą chwałę Pana“. Biblijne niebiosa — to właśnie arystotelesowskie uduchowione, świadome sfer ruchów sfery. Biblijne anioły — to arystotelesowskie intelekty, związane ze sferami.

Uznając — podobnie jak cała filozofia średniowieczna — olbrzymi autorytet Arystotelesa i usiłując uzgodnić doktryny greckiego filozofa z tezami biblii, odbiega Majmonides w niektórych punktach od swego duchowego mi-

strza. Tak np. odrzeka arystotelesowską naukę o odwiecznym współistnieniu sfer — intelektyw Praprzyczyną (Bogiem). Staje natomiast Majmonides na stanowisko stworzenia świata, a więc i sfer — niebios z niczego. Usiłuje stworzyć syntezę między prawdami objawionymi a prawdami arystotelesowskimi, między teologią a filozofią utrzymując Majmonides stałe, że celem jednych i drugich prawd jest poznanie Boga. — Stawał więc raczej na stanowisku teologicznym. Mimo to, nie uniknął Majmonides gwałtownych zarzutów części współczesnych sobie ortodoksyjnych teologów żydowskich, protestujących przeciwko przykładaniu do prawd objawienia świeckiej, arystotelesowskiej miarki.

Najważniejszym dziełem filozoficznym Majmonidesa jest „Moreh Nebuchim“ co znaczy: Droga prowadząca do, Przewodnik błędnych. Arabski tytuł tego hebrajskiego dzieła brzmi: „Dalaat — alchafirin“, łaciński: „Dux Neutrorum“ a jeszcze lepiej: Doctor Perplexorum. Dzieło wywarło duży wpływ zarówno na myślicieli żydowskich jak chrześcijańskich.

TEOLOG.

W zakresie teologii żydowskiej zasłużył się Majmonides głównie przez napisanie kapitalnego dzieła „Miszne Tora“ (Powtórzenie prawa). Jest to niejako pierwszy wzorowy kodeks żydowskiego prawa religijnego. Przystępując do

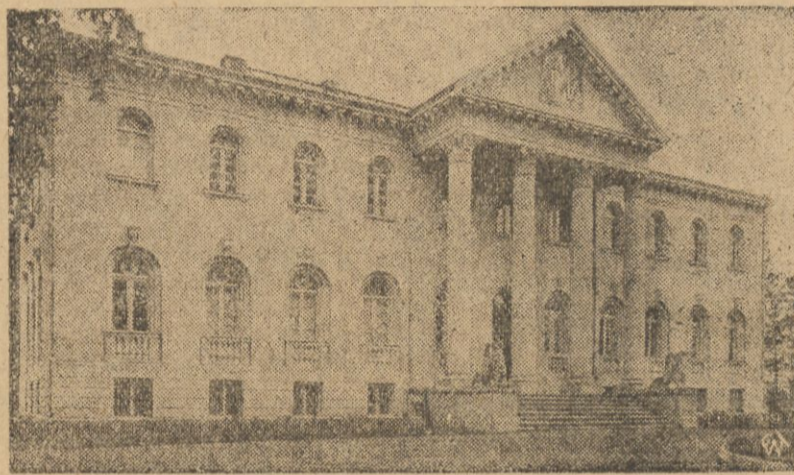
tej pracy miał Majmonides na względzie szlachetny cel skodyfikowania chaotycznej masy praw i przepisów religijnych Mojżeszowej dla ułatwienia ich poznania. Majmonides chciał uzgodnić, zebrać i wyłożyć w możliwie jasnej formie prawa zarówno pisane, jak ustne, zarówno źródła jak opracowania, zarówno przepisy i komentarze uczonych, jak też zalecenia proroków. — W swej wielkiej pracy występuje Majmonides jako komentator i kodyfikator zarazem. W każdym razie stworzył on podstawę dla wszystkich późniejszych znawców hebrajszczyzny i teologów żydowskich.

ETYK.

Jako etyk, opierał się Majmonides oczywiście na biblii. Celem człowieka jest poznanie prawdy, poznanie Boga. Rozum musi tłumić wszelkie popędy niższe, cielesne. Człowiek posiada wolną wolę. Może wybierać między dobrem a złem. Człowiek winien dążyć do doskonałości moralnej i intelektualnej (perfekcjonizm). — W cnotach (męstwo, umiarkowanie, współczucie i t. d.) umacniamy się drogą rozumnych ćwiczeń.

Trudno by w krótkim szkicu wyczerpać całą działalność tego filozofa i teologa, matematyka i astronoma, lekarza, człowieka. Uroczystości hiszpańskie są częścią hołdu, składanego w 800-lecie urodzin Majmonidesa. NEW.

Pałac biskupi w Pelplinie



Pałac Biskupi w Pelplinie, gmach w stylu neoromańskim z r. 1837, wspaniale odnowiony zewnątrz i wewnątrz przez obecnego ks. biskupa dr. W. Okoniewskiego.

Co robia byli premierzy?

W związku z otwartym wczoraj przesileniem gabinetowym warto uprzytomnić sobie nie gabinety było dotychczas w Polsce i co robia obecni byli premierzy.

W Polsce niepodległej mieliśmy dotychczas wraz z obecnym 32 gabinety i 22 premierów. —

Z byłych premierów zmarli Jan Steczkowski i Aleksander Skrzyński, ten ostatni zginął w katastrofie samochodowej.

Pierwszym premierem był Jan Kucharzewski. Przewodził on Radzie Ministrów w okresie od 7 grudnia 1917 do 27 lutego 1918. Obecnie zajmuje się pracą naukową, wydał szereg dzieł historycznych, m. in. wielką pracę p. t. „Od bio tego do czerwonego caratu“. Drugim prezesem Rady Ministrów był prof. Antoni Ponikowski. Prof. Ponikowski był premierem trzykrotnie, mianowicie od 27. II. 1918 do 4. IV. 1918, od 18. IX. 1921 do 3. III. 1922 i od 10. III. 1922 do 6. VI. 1922. Obecnie jest profesorem Politechniki Warszawskiej. Trzecim skości był s. p. Jan Kąty Steczkowski (od 4. IV. do 5. IX. 1918). Czwartym premierem był Józef Świeżyński (od 26. X. do 5. XI. 1918).

Następnie idą kolejno dr. Władysław Wróblewski, tymczasowy kierownik rządu w okresie od 4. XI. do 14. XI. 1918. Dr. Wróblewski jest obecnie prezesem Banku Polskiego. Jędrzej Moraczewski (od 17. XI. 1918 do 16. I. 1919), obecnie poseł na Sejm i prezes Zarządu Głównego Związku Związków Zawodowych. Współpracuje w piśmie „Walka“. Ignacy Jan Paderewski (od 15. I. do 9. XII. 1919), mieszka obecnie stale w Szwajcarii. Leopold Skulski (od 13. XII. 1919 do 9. VI. 1920), zasiada na zarządach kilku spółek akcyjnych jest m. in. prezesem S. A. Polskie Radio. Władysław Grabski dwukrotny premier, a mianowicie od 23. VI. do 24. VII. 1920 i od 19. XII. 1923 do 14. XI. 1925. Jest prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, pozatem gospodarzuje na wsi. Jest prezesem Stowarzyszenia Ekonomistów i Statystyków Polskich. Wincenty Witos trzykrotny premier a mianowicie od 24. VII. 1920 do 13. IX. 1921, od 28. V. do 14. XII. 1923 i od 10. V. do 15. V. 1926, przebywa obecnie stale w Czechosłowacji. Artur Śliwiński (od 28. VI. do 7. VII. 1922), obecnie dyrektor Polskiego Banku Komunalnego, prezes Komisji Rewizyjnej m. stoł. Warszawy. Zajmuje się także pracą naukową w dziedzinie historii. Profesor Julian Ignacy Nowak (od 31. VII. do 14. XII. 1922), jest prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zajmuje się pracą naukową w dziedzinie weterynar-

USMIECHY I USMIESZKI

Czarujący stylista

W poniedziałek odbyło się w Warszawie uroczyste posiedzenie Akademii Literatury, z czego „Express Warszawski“ zdawał sprawozdanie następnego dnia. Nie mogąc sobie i czytelnikom odmówić przyjemności zacytowania niektórych ustępów tego sprawozdania, z uwagi na styl pełen wytworności i swoistej oryginalności.

Zaczyna się tak:

„Rzesiste światła, bijące wczoraj wieczorem z siedziby Akademii Literatury na Krakowskim Przedmieściu i sznur samochodów, zatrzymujących się przed jej progiem, były zewnętrzną oznaką, że w pałacu rozgrywa się jakaś uroczystość. Jakoż było to publiczne posiedzenie naszych nieśmiertelnych, je dno z dwu, jakie Akademia postanowiła urządzić corocznie, w jesieni, w rocznicę swego powstania i na wiosnę, ku uczczeniu zasług męża lub dzieła, którego rocznicę niesie rok bieżący“.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że pierwsza część uroczystości poświęcona była Moch nakłemu, przyczem odczyt wypowiedział akademik Wincenty Rzymowski.

„Sam prelegent, Wincenty Rzymowski, też nie był zdrowy. Na posiedzenie przybył w 38 stopniach gorączki, z gripą w kościach i gardle i zaraz po odczytaniu pojechał musiał do łóżka.“

Dolegliwość nie przeszkodziła jednak Rzymowskiemu w wygłoszeniu świetnej prelekcji o Mochaneklu, jednej z tych, w których prześla się świadomość narodu i otwiera się okno na prawdę“.

„W 38 stopniach gorączki“ przesłi świadomość narodu, to jest istotnie godny zanotowania wysiłek. W drugiej części uroczystości nagrodę otrzymał Jan Kurek co tak wyglądało wedle sprawozdawcy „Expressu“:

„Młody pisarz, odziany w skromny czarny garnitur, zbliżył się do stołu akademickiego i wyraźnie wzruszony przyjął z rąk Sieroszewskiego kopertę. Wszysey Akademii obdarzyli go serdecznym uściskiem dłoni“.

„Młody pisarz (który nawiasem mówiąc przed tygodniem skończył swą nową powieść, tym razem na temat powodzi, zaszczycony był przez p. min. Jędrzejewicza i prez. Sieroszewskiego wspólną fotografią, poczem wszysey zebrani przeszli do dolnych salonów Akademii.“

Czarujący wieczór w Akademii zakończył się około północy“.

Nietylko wieczór czarujący, ale i sprawozdanie czarujące. Na poziomie literackim i akademickim.

WEL.

Przy GRYPIE stosuje się CHININĘ!



Pigulki z chininą w proszku „ORIGINAL“, powleczone cukrem, są przyjemne w użyciu i rozpuszczalne w zóładku. Do nabycia w każdej aptece. Zarejestrowane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod nr. 1492

dzie Aszkenazy pochodzącym z Wilna zjadł uciekli przed inwazją moskiewską w 1655 r. Mamy zyciorys ostatniego romantycznego liryka Asnyka, założyciela Towarzystwa Szkoły Ludowej w Małopolsce, znane ogólnie F. S. C., które oddało niezmiernie usługi oświacie wśród szerszych warstw. Rodzinie aktorskiej Aszpergerów, (Wojciech, Aniela i Katarzyna), wileńian, poświęcono spory ustęp, Biskup wileński Audziejewicz znalazł wyczerpującą biografję przez bis Godlewskiego napisaną. O królach saszach Augustie II i III piszą J. Feldman i W. Konopczyński. Augustynowicz Tomasz, rodem z Wileńszczyzny, laureat Uniw. który w 1935 ukończył ze złotym medalem, zasłużył się właściwie Rosji, ale i nauce, bo aż 40 tysięcy, okazów roślinności syberyjskiej przywiózł ze swych podróży w kraju zabajkalskim i na Sachalinie. A znów postać Axinkiewicza Szymona, parocha unickiego z Minszczyzny, fundatora pierwszej szkoły dla dzie-

ci biednego duchowieństwa unickiego w pow. ihumeńskim, w 1810 r. czy to nie oryginalna i jasna postać? Azulewicz Jakób, tatar litewski to także nasz, futejszy luminarz; jeden z pierwszych przyłączył się do Insurekcji 1794 r. mężnie sobie poczynał koło Brześcia, Sokółki i nad Bugiem a walcząc obok pułku Frankowskiego przy obronie Wilna, w szarży kawaleryjskiej na trakcie raduńskim poległ, odkryty chwałą. Trzej jego synowie poszli w ślady ojca.

Jak barwną wstęgą przewijają się po kartach książki postaci. pełne życia i przygód. Poczucie, że położyli tak wielkie zasługi dla Ojczyzny, że nie darmo byli, że każdy zakątek wielkiej Rzeczpospolitej dawał niepospolitych ludzi, stanowi urok tej złotej księgi mężów zasłużonych. Czyta się każdy zeszyt z zacięciem. Należy zachęcać najgoręcej do prenumerowania Polskiego Słownika Biograficznego.

Hcl. Romer.

Żony na wagę

Na wyspie Cyprze miejscowa ludność oraz Arabowie zachowują i teraz jeszcze dziwne obyczaje, skłajające bardzo odległych czasów. Kandydat na mężów kupują tam swoje przyszłe żony, przyczem odbywa się to zupełnie inaczej, niż u murzynów afrykańskich, gdzie panna ten sam obyczaj. Murzyn nabywa swoją przyszłą żonę, składając rodzicom jej umówione podarunki, na Cyprze zaś podstawa transakcji jest waga kandydatki na żonę. Im więcej waży, im jest cięższa, tem drożej i wyżej cenią ją rodzice i... nabywa. Niewiasty smukłe i gładkie nie mają wartości na Cyprze i szanse ich zamążpójścia są wręcz żadne. Tylko otyłe, sfuklowane damy mają widoki powodzenia na tej oryginalnej wyspie.

Budowa kopca im. Marszałka Piłsudskiego

Celem przekazania wiekom pamięci Józefa Piłsudskiego powstała myśl zbudowania kopca Jego Imienia na wzgórzu Sowiniec, w sąsiedztwie kopca Kościuszki w Krakowie.

Grono patriotów krakowskich przystąpiło już do prac.

Celem umożliwienia wzięcia udziału w budowie pomnika przez osobistą pracę lub udzielenie funduszy na pracę najemną wszystkim obywatelom Odrodzonej Polski powstał w Warszawie „Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego“, który będzie kierował całą akcją, informował społeczeństwo o postępie robót i kontrolował dochody i wydatki.

Datki na cele budowy należy przekazywać na konto komitetu P. K. O. Nr. 44. List składek komitet nie będzie wydawał ani rozsyłał.

W skład prezydium Komitetu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego weszli jako: przewodniczący prezes W. Sławek; zastępcy przewodniczącego b. premier A. Prystor, gen. E. Rydz - Śmigły i gen. K. Sosnkowski; skarbnik b. min. F. Zarzycki; sekretarz płk. L. Toruń.

W Krakowie jako miejscu budowy powstał komitet wykonawczy, do którego należą: przewodniczący p. M. Kwaśniewski; zastępcy przewodniczącego pp. A. Narbut - Luczyński i M. Kaplicki; kierownik organizacji i techniki p. T. Tomaszewski; skarbnik p. St. Kochanowski.

Komisja rewizyjna składa się z: b.

premiera J. Jędrzejewicza, gen. G. Orlicz - Dreszera i marszałka K. Światłskiego.

Do Komitetu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego należą: Kazimierz Bartel, Józef Beck, Leon Berbecki, Michał Butkiewicz, Stanisław Car, Stefan Dąb-Biernacki, Gustaw Dobrucki, Kazimierz Fabrycy, Henryk Floyar - Rajchman, Janusz Gąsiorowski, Stefan Hubicki, Leon Janta - Polczyński, Janusz Jędrzejewicz, Wacław Jędrzejewicz, Henryk Józewski, Stanisław Jurkiewicz, Emil Kaliński, Tadeusz Kasprzycki, Czesław Klarner, Damiel Konarzewski, Marjan Kościalkowski, Leon Kozłowski, Alfons Kühn, Eugeniusz Kwiatkowski, Seweryn Ludkiewicz, Wacław Makowski, Maksymilian Matakiewicz, Ignacy Matuszewski, Aleksander Meysztowicz, Czesław Michałowski, Bogusław Miedziński, Jędrzej Moraczewski, Bronisław Nakonecznikow - Klukowski, Karol Niezabytowski, Mieczysław Norwid - Neugebauer, Gustaw Orlicz - Dreszer, Aleksander Osinowski, Jerzy Paciorkowski, Juliusz Poniatowski, Jan Piłsudski, Tadeusz Piskor, Aleksander Prystor, Władysław Raczkiewicz, Aleksander Raczynski, Paweł Romocki, Juliusz Römmel, Edward Rydz - Śmigły, Leonard Skierski, Walery Sławek, Felicjan Sławoj-Składkowski, Kazimierz Sosnkowski, Witold Staniewicz, Kazimierz Światłski, Antoni Sujkowski, August Zaleski, Ferdynand Zarzycki, Władysław Zawadzki, Lucjan Żeligowski. (Iskra).

Zeby starzeja się najpóźniej.



o ile dbamy o nie, pielęgnując je codziennie środkami Pulsa

Podpisanie polsko-estońskiego protokołu taryfowego

WARSZAWA. (Pat). W środę 27 b. m. minister spraw zagranicznych Beck i poseł estoński w Warszawie Markus podpisali w ministerstwie spraw zagranicznych protokół taryfowy do traktatu handlowego między Polską i Estonią z dnia 19 lutego 1927 r.

dzien, którą strona niemiecka jak najostrzej odpięra.

Komunikat powyższy niemieckie biuro informacyjne zaopatruje tytułem „Polityczne zatrzymanie studziń — fałszywa wiadomość „Daily Telegraph“.

BERLIN (Pat) — „Deutsche Allgemeine Zeitung“ w depeszy swego korespondenta londyńskiego twierdzi, że celem doniesienia „Daily Telegraph“, zawieraającego domniemaną treść rozmów ministrów angielskich z kanclerzem Hitlerem, jest obrzydzenie opinii angielskiej bezpośrednich rozmów oraz obudzenie nieufności między Niemcami a ich sąsiadami.

ANGIELSKIE INFORMACJE PÓŁOFICJALNE.

PARYŻ. (Pat) — Korespondent agencji donosi z Londynu, że aczkolwiek koła oficjalne angielskie wstrzymują się z komentarzami rozmów berlińskich aż do chwili uzyskania ścisłego sprawozdania sir Johna Simona, to jednak półoficjalnie wskazują, że roszczenia Niemiec są tej samej zasadniczej treści co rewelacje na ten temat „Daily Telegraph“.

WYMIJAJĄCE WYJAŚNIENIE.

PARYŻ (Pat) — Korespondent agencji Havasa w Londynie donosi telegraficznie 27 marca wieczorem, że po posiedzeniu rady ministrów zwołanej dla wysłuchania sprawozdania ministra Simona, dawało się zauważyć pewną rezerwę i zakłopotanie ministrów. Koła kompetentne, które w środę rano potwierdziły naogół informacje „Daily Telegraph“, okazywały wieczorem większą ostrożność i udzieliły odpowiedzi wymijającej. Jak przypuszczają w kołach politycznych rząd nie zajął jeszcze linii postępowania, jaką kierować się będzie w związku z żądaniami wysuniętymi przez Niemcy.

Ządania Hitlera?

Rewelacje „Daily Telegraph“

LONDYN. (Pat) — „Daily Telegraph“ w korespondencji z Berlina twierdzi, jakoby kanclerz Hitler podczas rozmów z ministrami brytyjskimi postawić miał następujące żądania:

1) Zrównanie floty napowietrznej z Francją i W. Brytanią, przyczem poziom miały być ustalony w odniesieniu do sił napowietrznych Sowietów,

2) Oznaczenie tonnażu floty wojennej na 400.000 tonn. Pozwoliłoby to Niemcom na stosunek 4/5 wobec W. Brytanji. W praktyce dwa razy tyle co poziom Francji w ramach traktatu waszyngtońskiego,

3) Złączenie Prus Wschodnich z Rzeszą niemiecką przez eliminowanie „korytarza polskiego“, wyrównanie granicy na Górnym Śląsku i zdeklarowanie, że obecne granice wschodnie Niemiec nie są uważane za stałe,

4) Wyrównanie granicy czeskiej i powrót 3 i pół miliona Niemców do ojczyzny,

5) Unja gospodarcza z Austrią,

6) Hitler skłonny jest zawrzeć ze wszystkimi sąsiadami Niemiec dwustronne pakti nieagresji pod warunkiem, że wszystkie kwestje powodujące tarcia będą usunięte i

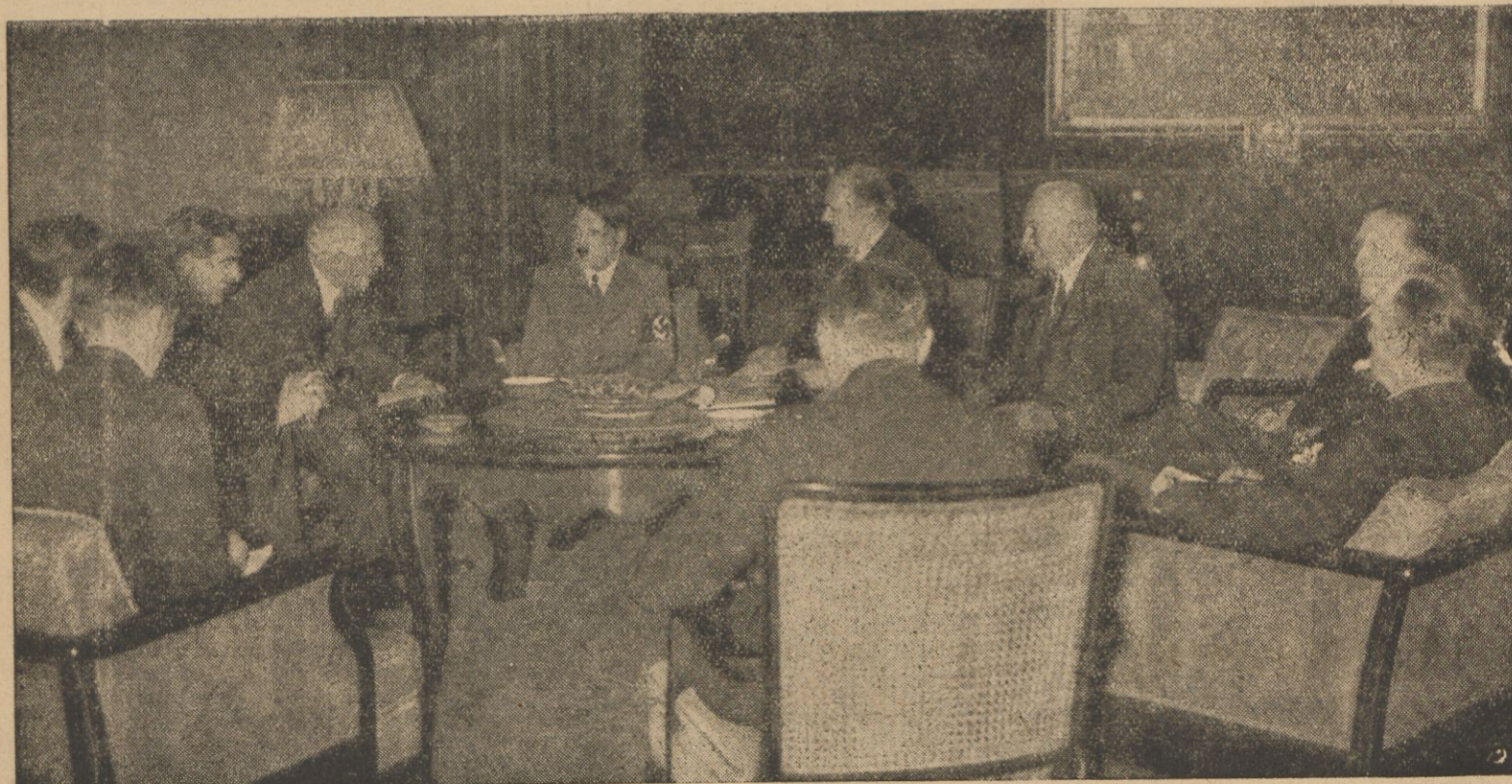
7) Niemcy gotowe są powrócić do Ligi Narodów, celem podpisania ogólnego porozumienia, ale nie przedtem.

Niemcy zaprzeczają

BERLIN. (Pat) — Dziś o godz. 13 niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Wiadomość „Daily Telegraph“ z 27 marca 1935 roku, według której kanclerz Rzeszy w swoich rozmowach z angielskimi mężami stanu wysunął miał jako punkty programu polityki niemieckiej m. in. żądanie odzyskania z powrotem Korytarza i przyłączenie obszarów niemiecko-języcznych czechosłowackich itd. w całej swej treści jest zmyśleniem i stanowi nieceną politykę zatrucia stu

Konferencja niemiecko-angielska w Berlinie



W poniedziałek w Berlinie odbyła się pierwsza konferencja między angielskimi ministrami i kanclerzem Hitlerem. Na ilustracji — trzeci od strony lewej ku prawej — lord tajnej pieczęci Eden, dalej sir John Simon, kanclerz Hitler, tłumacz, minister spraw zagranicznych Niemiec von Neurath, poseł angielski w Berlinie sir Eric Philipps i niemiecki delegat na konferencję rozbrojeniową von Ribbentrop.

Wzdłuż i wszerz Polski

— PRASTARY GRÓD HEL ODKRYTO NA DNIĘ MORZA. Przy pracach nad budową portu w Helu znaleziono na kilkunastometrowej głębokości pod powierzchnią morza szczątki murów i fundamentów. Badania wykazały, że są to ruiny pierwszej na Helu osady, która w początkach XIV wieku cieszyła się przywilejami miasta. Obecnie w r. 1630 powstała druga osada, stanowiąca dziś kąpielisko Hel.

Stary Hel uległ zniszczeniu po wojnie szwedzkiej w r. 1629. Odkryte obecnie na dnie morskim szczątki murów są resztkami pierwszego kościoła katolickiego w Helu, wybudowanego w wieku XII. W ten sposób potwierdziła się legenda, jaka utrzymywała się wśród rybaków o mieście na dnie zatoki puckiej.

— ODBUDOWA MOSTU NA DNIESTRZE W ZALESZCZYKACH. Ministerstwo Komunikacji powzięło inicjatywę odbudowy zniszczonego podczas działań wojny światowej mostu drogowego na Dniestrze w Zaleszczykach, łączącego Polskę z Rumunią.

W drodze rokowań pomiędzy obydwoma państwami ustalono skład personalny komisji mieszanej polsko-rumunskiej, która celem rozpatrzenia i omówienia spraw, związanych z odbudową mostu, odbyła pierwsze posiedzenie w Zaleszczykach pod przewodnictwem radcy ministerstwa komunikacji inż. Ludwika Tybora.

W ministerstwie komunikacji prowadzone są prace nad wykonaniem projektu nowego mostu, oraz ustaleniem warunków technicznych odbudowy.

Most w Zaleszczykach objęty jest programem robót drogowych na r. 1935—36, przyczem na jego odbudowę przewidziane są w budżecie odpowiednie kwoty.

— WOLBROM — MIASTO KRÓLEWSKIE. Zarząd miasta Wolbromia otrzymał dokument z archiwum muzeum im. Czapskich w Krakowie, dotyczący historii tego miasta.

Według starych kronik Wolbrom założony został w r. 1321 przez Wolbrama (stad nazwa miasta), zaś od wieku XIV jako miasto było stałe własnością królewską. Na zasadzie pieczęci z wieku XVI miasto obecnie używać będzie herbu z popiersiem osoby ukoronowanej i napisem w otoku „Zarząd Miejski Królewskiego Miasta Wolbromia“.

— DJETY DLA OBYWATELI GDAŃSKICH NARODOWOŚCI POLSKIEJ PRZYJEZDZAJĄCYCH Z POLSKI DO GDAŃSKA NA WYBORY W DNIU 7 KWIEŃNIA 1935 R. Polski Komitet Wyborczy w Gdańsku na ostatnim posiedzeniu postanowił celem umożliwienia przyjazdu na wybory do Gdańska wszystkim obywatelom gdańskim narodowości polskiej, mieszkającym stale w Polsce wypłacić diety w gotówce, a mianowicie:

Z rejonu Gdynia, Tczew — 2 zł.; Bydgoszcz, Poznań — 5 zł.; rejon dalsze — 8 zł.

Obbligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej jako środek rozrachunkowy pomiędzy instytucjami ubezpieczeń społecznych

Ministerstwo opieki społecznej wydało ostatnio okólnik, który zezwala instytucjom ubezpieczeń społecznych przyjmować od innych takich samych instytucji obligacje 6% Pożyczki Narodowej na spłatę zobowiązań hipotecznych, powstałych przed dniem 1-ym stycznia 1934 r. Sposób przyjmowania obligacji ustalić powinny instytucje w porozumieniu z komisarzem generalnym Pożyczki Narodowej. Kurs obligacji ustalono na 96 za 100 zł. nominalnej wartości. Zarządzenie to ułatwi ubezpieczalcjom społecznym spłatę zobowiązań hipotecznych w stosunku do funduszu ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych i Funduszu Ubezpieczeń od Wypadków i Chorób Zawodowych.

Urlopy agentów pocztowych

Ministerstwo poczt i telegrafów zatwierdziło plan urlopów agentów pocztowych na rok bieżący. Agenci pocztowi nie korzystali dotychczas z urlopów i w roku bieżącym zostali zrównani po raz pierwszy z pracownikami przedsiębiorstwa państwowego „Pocztą, Telefon i Telegraf“. Ministerstwo poczt i telegrafów poleciło już uzupełnić kontrakty wszystkich agentów pocztowych klauzulą, dotyczącą ich urlopów.

Pod prąd czy z prądem?

Sprawa wychowania i obcowania z młodzieżą, jeśli zostaje poruszona przez prasę, to jedynie na łamach pism pedagogicznych lub kobiecych, nie zawsze dość popularnych, a w każdym razie przeznaczonych dla szczupłego grona osób.

Tymczasem w Polsce, gdzie w tempie zawrotnym odbywa się przemiana wartości realnych i moralnych, gdzie Organizacja, w drodze stałego Eksperymentu jest jednym z głównych haseł, niema sprawy żywniejszej, wymagającej większego zastanowienia niż sprawa wychowania młodzieży i odpowiedniego do niej ustosunkowania się społeczeństwa starszego.

Ami w jednym, ami nawet w dziesięciu artykułach nie sposób wyczerpać zagadnień, z powyższym tematem związanych, jednak każdy głos w tej ważnej sprawie może mieć swoje znaczenie.

Jeśli małe dzieci przyjmują chętnie do zabawy tylko tych dorosłych, którzy potrafią zabawą się przejąć i traktować ją serjo, tem bardziej młodzież wymaga poważnego ustosunkowania się do wszelkich swoich poczynań. Jest to bodaj jedyna droga do porozumienia się i wytworzenia przyjacielskiego stosunku.

Ponieważ starsza młodzież szkolna, naskutek pewnych praw fizjologicznych przechodzi okres wahań psychicznych, ostrego sceptycyzmu i krytycyzmu przy wielkiej swobodzie myślenia, dawny system tworzenia drogą teroru bez względu na autorytet rodziców i wychowawców, zawodzi. Trzeba szukać dróg nowych by pozyskać zaufanie i utrzymać wpływ na młodzież, w taki sposób jaki jest dla niej do przyjęcia.

Zastanawiającym zjawiskiem jest szkolne pismo, wychodzące w Wilnie dopiero od kilku tygodni - „Pod prąd”. Sam tytuł daje wiele do myślenia. Pod jaki prąd? Polityczny, ogólnowychowawczy, czy dotyczący ściśle spraw z terenem związanych?

Pismo to, zresztą stojące na dość niskim poziomie, nie reprezentuje oczywiście myśli ogólnej młodzieży polskiej, jest jej znikomym ułamkiem, niemniej przeto charakterystycznym.

Główna jego zaleta, że posiada wyraźne oblicze, służy jakiejś idei. (Większość gazetki szkolnych brakuje kośćca, jedynolitości). Krytykuje i potępia kolegów za bierność i małe zainteresowanie się sprawami własnym, nawołuje do skreślenia różnic „kastowych”, czyli antagonyzmów międzyszkolnych, wreszcie wypowiada w sposób dość mętny ale lojalny wojnę szkole w celu uzyskania większej samodzielności w pracy społecznej.

Pierwszy numer tego pisma utrzymany jest w niemiłym tonie skrajnego sceptycyzmu, a nawet wymyślenia szkole od „bałaganu”, ułaskiwiania na oschłość, niesprawiedliwość, wreszcie Nudę przez duże N. Jakież echa przebrzmiało, echa dawnej szkoły rosyjskiej, obcej, zniemawionej, zaskorupiałej w biurokratyzmie. Czy doprawdy aż tak źle się dzieje w szkole polskiej?

Czy to nie są czasem lokalne nastroje, z których nie należy czynić wniosków ogólnych. Znamy szkoły inne, traktowane przez młodzież jak dom rodzinny, który się opuszcza z bólem i strachem przed znacznie trudniejszą przyszłością. Czy nasze nauczycielstwo, upośledzone pod względem uposażenia, przeladowane nie tylko pracą zawodową lecz właśnie temi godzinami nadliczbowymi, poświęconymi pracy społecznej, nie zasługuje na miano bohaterów pionierów?

Czy nie należy im się uznanie zarówno ze strony młodzieży jak i rodziców, którzy główny ciężar wychowania przekazują szkole, posyłając tam dzieci w wieku lat siedmiu, i nie troszcząc się już wiele o własne obowiązki? Czy nawet praca kierownicza w organizacjach szkolnych, na którą się uskarża autor artykułu „Kwestja zasadnicza”, nie świadczy o najlepszych chęciach współpracy z młodzieżą, kosztem rzadkich wolnych chwil? Czy młodzież doprawdy czuje się na siłach zorganizować się i poprowadzić pracę samodzielnie?

Nie chodzi mi bynajmniej o gaszenie entuzjazmu twórczego, który jest motorem życia, lecz o rozbudzenie samokry-

tycyzmu wśród młodego pokolenia, które by wprowadzało korektę we wszelkie poczynań, a przedewszystkiem w krytyczny stosunek do szkoły.

„Pod prąd” jest jaskrawym przykładem nieuzasadnionej pewności siebie i zapatrzenia się we własne niedowarzone talenty. Utwór „Szkoła” uderza niezdrową, porzuconą już zresztą modą w której braki stylistyczne i niedociągnięcia logiczne, zastępuje się skrótami, nieuzasadnionymi kropkami, wykrzyknikami i kursywem. Próba beletrystyczna „Ulica” posiada w formie wiele rusycyzmów, co zresztą daje się zauważyć prawie w całym piśmie, jak i inne niedociągnięcia — „Wnieca się tę walkę a nie tą walkę”, „stapa” a nie „stępa”. Wyraża się młodzież mętnie, niejasno. Nierozwiązana szarada zostaje zagadnienie postawione przez autora „To i owo” w artykule pozabawionym, powiedzmy kregosłup, by nie powiedzieć sensu. Pomiędzy innymi jest takie zdanie: — „Zarzut, że bez matry nie można wejść do tak zwanej in-

teligencji, jest w danym wypadku całkowicie nie na miejscu, gdyż maturę można zdawać jako eksternista”. Chyba „ar gument” a nie „zarzut”, no i co z tego, że „jako eksternista”?

Korekta druku wogóle nie została przeprowadzona a przecież młodzież, która ma ambicje i chce swoje myśli puszczać w świat, powinna przedewszystkiem dbać o poprawność języka. Jest to obowiązek już nie względem nauczyciela „od polskiego”, lecz wobec ojczyzny, przyszłych pokoleń i siebie samych. Jedynie dobrze zbudowany artykuł końcowy „Dla wspólnego dobra”, odbiega w tendencji od charakteru pisma.

Dlatego zajmuję się szczegółowo omawianiem pisma, że w myśl własnego twierdzenia, młodzieży należy się po ważne traktowanie, a więc i poważna krytyka, jako również dlatego, że pismo ko pozwala nam zajrzeć do nurtujących młodzież nastrojów, o których dość mało wiemy i mało poświęcamy im uwagi.

Nadzieja Drucka.

Wśród pism

— Ostatni numer tyg. „ŚWIATA” przynosi szereg artykułów i korespondencyj bogato ilustrowanych. Jan Lorentowicz przypomina historię różnych pomysłów „Naprawy ortografii polskiej”. L. Chrzanowski omawia kształtujące podróże ministrów”, L. Bineta reasumuje wyniki konkursu muzycznego im. Wieniawskiego. — Utwory: Szelburg-Zarembiny, Bret Herte'a, — sacyjny reportaż H. Bujakowskiej z przejazdu przez pustynie Azji, świat teatru, filmu, książki, kosmetyki, porady kulinarne p. Elżbiety, uzupełniają ten nowy numer „Świata”.

— 10-stronicowy Nr. 13 „Wiadomości Literackich” przynosi „Wiersze o państwie” Tuwima, dialog Zagadłowicza „Słowo wstępne i wstępne”, artykuł Studnickiego o „Aleksandrze Lednickim”, szkic Pleszyńskiego o Bergsonie, całą stronę recenzji z książek, pióra Rogoża i Dudzińskiego oraz Breitera, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, wiersz satyryczny Hemara, rysunki, karykatury Topolskiego, wstęp do książki Paczkowskiego: „Na ostrzu noża”, recenzje filmowe Zahorskiej, kronikę z graniczną, notatki Titwillowa o Polsce w Anglii, aktualności.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum,
ze wszystkich przedmiotów,
specjalności: polski, matematyka i fizyka,
udziela były nauczyciel gimnazjum.
Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia!
Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

KURJER SPORTOWY

Mecz rugby Francja — Niemcy



Fragment z meczu rugby między reprezentacją niemiecką i francuską. Zwyciężyli Francuzi 18:3.

Drużyny olimpijskie

Polski Komitet Olimpijski na posiedzeniu wtorkowym opracował definitywnie teksty:

- 1) statutu podstawowego drużyn olimpijskich;
- 2) regulaminu drużyn olimpijskich, oraz
- 3) rotacji słubowania.

Rotacja słubowania brzmi, jak następuje: „Świadom celu, odpowiedzialności i obowiązków, wstępuję do drużyny olimpijskiej z wiarą w swe siły i zaufaniem do jej kierownictwa i zaręczam słowem honoru uczciwego człowieka, dobrego Polaka i wzorowego sportowca, że: „Poddaję się regulaminom, wydanym przez P. K. Ol., wykonam wszelkie polecenia wyznaczonych kierowników i trenerów i zasługuję do ich wskazówek i rad, dotyczących trybu mego życia, zachowania się i kształcenia woli”.

„Czynić to będę ofiarnie, aby dostąpić zaszczytu reprezentowania barw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na igrzyskach olimpijskich i spełnić swoją powinność w walce o lepsze, jako amator — sportowiec, przynosząc chlubę polskiemu sportowi — wynikiem, formą i zachowaniem”.

Podstawowy statut drużyn olimpijskich przewiduje m. in., że członków drużyn olimpijskich wyznaczą nominalnie (w ramach ustalonych przez PKOl.) zainteresowane Związki. Ich wybór wymaga zatwierdzenia przez P. K. Ol.

Narazie zostaną utworzone nast. drużyny olimpijskie:

- a) lekkoatletyczna do 14 zawodników i 4 zawodniczek,
- b) piłkarska do 26 zawodników,
- c) bokserska do 24 zawodników,
- d) wioślarska do 20 zaw.,
- e) szermiercza do 10 zaw.,
- f) jeździecka do 16 zaw.,
- g) hokejowa do 15 zaw.,
- h) narciarska do 6 zaw.,
- i) strzelecka do 6 zaw.

W skład poszczególnych drużyn wejdzie ponadto kierownik. Regulamin drużyny olimpijskiej przewiduje m. in.:

sklej przewiduje m. in.:

1) Członków drużyny olimpijskiej wyznacza Komisja Sportowa zainteresowanego Związku w ramach ustalonych przez P. K. Ol. na podsta wie osiągniętych wyników, stałości formy oraz wartości moralnych najlepszych zawodników. Wybór ten zatwierdza P. K. Ol.

Ustalony pierwotnie skład drużyny może być przez P. K. Ol. bądź w wniosek zainteresowanego Związku, bądź samorzutnie — zwiększony lub zmniejszony. Możliwe jest także zlikwidowanie drużyny w razie niedostatecznej formy lub nie odpowiedniego zachowania się jej członków.

2) Obowiązki członków drużyny olimpijskiej:

- a) złożenie uroczystego słubowania;
- b) przestrzeganie zobowiązań,
- c) bezwzględny posłuch wobec zarządzeń kierownika,
- d) stosowanie się do wskazówek technicznych trenera związkowego,
- e) wstrzymanie się od palenia papierosów, picia napojów wysokowych i t. d.

3) Prawa członków drużyny olimpijskiej:

- a) członkowie drużyny mają prawo do specjalnego traktowania ich przez Zarząd Związku i PKOl. w ramach przepisów olimpijskich,
- b) Zarząd Związku zapewni im jaknajdogodniejsze warunki zaprawy oraz stałą opiekę lekarską,
- c) na wszystkie imprezy sportowe, organizowane przez Związek, okręgi czy kluby danego Związku — członkowie drużyny olimpijskiej mają wstęp wolny.

Wreszcie regulamin przewiduje utratę praw członka drużyny olimpijskiej:

a) na własną prośbę, b) wskutek skreślenia z listy członków w wyniku choroby, spadku formy, wyjazdu z kraju i t. d., c) wskutek wykroczenia przez PKOl. w wyniku niedostrzymania słubowania, nieprzestrzegania zasad amatorskich i t. p.

Wilnianie wezmą udział w mistrzostwach Polski

Na bokserskie mistrzostwa Polski do Poznania postanowiono z Wilna wysłać 4 zawodników: Sandlera, Krasnopiorowa, Szczyplorka Orlicza i Wojtkiewicza. Jako kierownik pojedzie Hołownia a jako sekundant Mirynowski.

Wilnianie przy ustalaniu tego składu wychodzili z całkiem słusznego założenia, że wysłać do Poznania trzeba zawodników młodych i ta-

kich, którzy w przyszłości będą mogli być pomocni jako trenerzy. Dlatego też jedzie Szczyplorek.

Najwięcej szans z wyżej podanych zawodników ma Krasnopiorow który walczył będzie w wadze kogulej.

Wilnianie do Poznania wyjadą we środę wieczorem.

BIULETYN OLIMPIJSKI W POLSKIM JEZYKU.

Niemiecki Komitet Olimpijski, organizator nadchodzących Igrzysk Olimpijskich w Berlinie, wydał swój komunikat olimpijski na użytek całego świata w następujących językach: niemieckim, angielskim, francuskim, włoskim i hiszpańskim.

W tych dniach niemieccy organizatorzy postanowili biuletyn swój wydać jeszcze i w języku polskim.

BIEG NAPRZEŁAJ W ZAKRECIE.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Wilnie nastąpi wiosennym biegiem naprzelaj, który odbędzie się w niedzielę o godz. 10 w Zakrecie. Bieg organizuje Sokół, który przymuje zgłoszenia do soboty włącznie. Zawodnicy powinni koniecznie posiadać zaświadczenia poradni lekarsko-sportowej.

Trasa wyniesie około 4 km. Faworytem jest Kazimierski.

ZEBRANIE PIŁKARZY WILEŃSKICH.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej odbędzie się w niedzielę 31 bm. w sali Ogniska KPW. przy ul. Kolejowej 19. Porządek zebrania o godz. 10.

Na porządku dziennym są dwa tylko zasady nieze punkty: zatwierdzenie preliminarza i wybory nowych władz związku okręgowego. Na zebraniu obecny będzie delegat PZPN. z Warszawy mjr. Kaciukiewicz.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej

DZIS po cenach zniżonych

CHICAGO

Ogłoszenie

Zarząd Więzienia w Nowogródku niniejszym ogłasza na dzień 16 kwietnia 1935 r. na godzinę 12 przetarg ofertowy na dostawę niżej wymienionych artykułów żywnościowych oraz drzewa opałowego w ilości następującej:

	w ilości klg.
1. Mąki żytniej razowej 97 proc.	18000
2. Ziemiaków jadalnych	50000
3. Kaszy jęczmiennej drobnej	1500
4. Kaszy jęczmiennej peęczaku	1500
5. Grochu pełnego białego	1000
6. Fasoli białej	500
7. Sól szarej	1000
8. Cukru	500
9. Mąki pszennej 65 proc.	2000
10. Kawy zbożowej	500
11. Esencji octowej	30
12. Cebuli	100
13. Liści bobkowych	7
14. Pieprzu	7
15. Drzewa opałowego	200 mtr. ³

Oferty należy składać w kopertach zabezpieczonych i zalakowanych z dołączeniem kwitu Kasy Urzędu Skarbowego na złożone wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej względnie w gotówce lub papierach wartościowych przed Komisją Przetargową do dnia 16 kwietnia 1935 roku.

Niezależnie od zapodanych wyżej warunków do oferty należy dołączyć obligację stwierdzającą spełnienie obowiązku obywatelskiego w postaci subskrybowania Pożyczki Narodowej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia 1935 roku o godz. 12 w kancelarii więzienia. Zarząd więzienia zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanych cen.

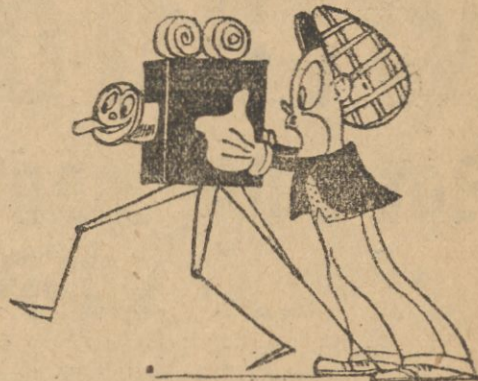
O wyniku przetargu poszczególni oferenci zostaną powiadomieni pisemnie.

Naczelnik Więzienia (—) I. Grodzicki. Nowogródek, 29 marca 1935 r.

Złecenie Nr. 275/VL.

KURJER FILMOWY

Kilka słów o dekoracjach filmowych



KRONIKA FILMOWA

— Pierwszy raz w dziejach filmu Papię ze zwoił kinooperatorom „wtargnąć” do Watykanu, i nakręcić cały szereg zdjęć tego ciekawego miasta-państwa. Dokładnie sfilmowane zostały również mundury straży papieskiej, składającej się tradycyjnie ze Szwajcarów. Mundury te są takie same, jakimi były w 1500 roku, zaprojektowane przez Rafaela. Jako podłożę tego ciekawego filmu — będzie służyła muzyka i śpiew słynnego chóru Sykstyńskiego.

Ostatnio wzmogła się bardzo filmowa produkcja hinduska, która w bardzo krótkim czasie stanie się wielką konkurencją dla filmów amerykańskich i angielskich. Według nieoficjalnej statystyki istnieje obecnie w Indiach 40 atelier filmowych.

— W atelier Universalu, w Hollywood czynią się przygotowania do realizacji dźwiękowej wersji „Dzwonnika z Notre Dame”. W roli Quasimoda wystąpi najpewniej Henry Hull, nowy talent charakterystyczny którego poznaliśmy niedawno w filmie „Wielkie wydarzenie”. Jak wiadomo w niemieckiej wersji „Dzwonnika” rolę Quasimoda kreował s. p. Lon Chaney.

— Słynna artystka francuska — Mary Glory, którą pamiętamy z filmów „sekretarka osobista” oraz „Sekretarka osobista wychodzi z zamka”, zaangażowana została do ZSRR, gdzie będzie grała w wersji francuskiej wielkiego filmu „Piotr Wielki”, wg. scenariusza Aleksieja Tołstoja. „Piotr Wielki” będzie pierwszym filmem sowieckim na kręconym w dwóch językach, przyczem częścią zdjęć będzie zrobiona w Paryżu.

— W Niemczech słynny artysta Emil Jannings, po wielkim powodzeniu, które miał ostatni film jego „Stary i młody król”, przystąpił obecnie do nakręcania obrazu p. t. „Bismark i trzech imperatorów”. W filmie tym Emil Jannings odtworzy będzie rolę Bismarka.

— Znana artystka filmowa Chinka Anna May Wong, odbywa obecnie tournée „koncertowe” w krajach skandynawskich. Występ jej w Sztokholmie zakończył się kompletnym fiaskiem, i trwał zaledwie 15 minut. Anna May Wong, która występowała dotąd w filmach amerykańskich i niemieckich w bardzo subtelnych rolach, zaprzęgnęła pokazać się publiczności z innej, „żywej” strony i zaśpiewała kilka wulgarnych amerykańskich „szlagierów”. Efekt był oplatany, gdyż publiczność wygwizdała ją. Prasa szwedzka nazywa ten występ „smutnym wydarzeniem”.

— Została zawarta umowa między Związkiem producentów filmowych w Wiedniu a takimż związkiem w Berlinie, w sprawie wzajemnej wymiany produkcji filmowej. Na podstawie tej umowy Austria ma prawo wyświetlać w Niemczech bez specjalnych świadectw, co najmniej 12 filmów rocznie. Stosunek wymiany obu rynków zbytu określono jako 10:1, to znaczy, że na każdy film austriacki, wyświetlany w Niemczech, przypada 10 filmów niemieckich, wyświetlanych w Austrii.

— Departament handlu w Stanach Zjednoczonych, podaje dokładną statystykę eksportu filmów amerykańskich za rok 1934. Ze statystyki wynika, że eksport wynosi 195 mil. stóp filmu, zarówno negatywu, jak i pozytywu. Wartość tego eksportu określa się sumą 4.214.000 dolarów. W stosunku do r. 1933 eksport zwiększył się o 30 mil. stóp, wartości 630.000 dolarów. Najwięcej filmów wywieziono do Anglii, następnie do Argentyny, Hiszpanji i Brazylii.

Stan Laurel i Oliver Hardy



Oto jak wygląda „w cywilu” słynna para komików amerykańskich Flip i Flap, którzy wywołali u widzów kinowych niejedną salwę śmiechu, podczas swych doskonałych komedji. — Czy rzeczywiście, jak głoszą „Ploteczki z Hollywood”, nie zobaczymy więcej tych artystów razem?

Dekoracje w filmie porównać można z ramami obrazu. I nieraz się zdarza, że ramy te są więcej wartościowe niż samo malowidło. Budowa odpowiednich dekoracji pochłania znaczną część kosztorysu filmowego, wymaga dużego nakładu sił i kunsztu, oraz smaku i poczucia fotogeniczności, poszczególnych składników dekoracyjnych. Stosunek reżysera filmowego do dekoracji zmienia się w zależności od nurtujących w sztuce filmowej tych lub innych prądów i zapamiętań. W pierwszych latach istnienia filmu, gdy film niemiecki dominował w produkcji europejskiej, dekoracje filmowe odgrywały pierwszorzędą rolę. Pamiętamy dobrze futurystyczne dekoracje filmu „Gabinet d-ra Kaligari”, piękne budynki świątyni i pałaców w „Indyjskim grobowcu”, „Lukrecji Borgji”. We Francji ciekawe eksperymenty w tym kierunku wprowadził Marcel L'Herbier, Poirier, Delluc, Jean Epstein. Ten stan rzeczy zmienił się gruntownie z chwilą powstania filmu dźwiękowego. Zepchnął on dekoracje na plan ostatni. Słowo i dźwięk pochłonęły zupełnie całą uwagę techników. O dekoracjach po prostu zapomniano. Architektura w kinie została zupełnie zaniedbana niewątpliwie z wielką szkoda dla strony wizualnej, a więc podstawowej — obrazu. Ale obecnie znów jesteśmy świadkami restytucji praw tej zaniedbanej dziedziny. Po udoskonaleniu strony techniczno-dźwiękowej, i po zdecydowanej reakcji w kierunku skracania dźwięków, nadających sztuce filmowej obce jej piętno sfilmowanego teatru zwrócono znów baczniejszą uwagę w kierunku walorów czysto wizualnych filmu a więc i w kierunku strony dekoracyjnej. Widzimy taki rozkwit budownictwa dekoracyjnego w filmie, jakiego nie pamiętaliśmy już od pięciu lat. Obecnie mamy możność zachwycać się ciekawymi dekoracjami w filmach „Opera za pięć groszy” i „Miljon” Rene Claira, gdzie odgrywają one prawie niemniejszą rolę, niż muzyka i gra. Architekci filmowi budują obecnie dekoracje, które śmiało można nazwać piękną symfonią wizualną. Na ich czele stoją jednostki o wybitnym talencie, jak np. Meerson, Andrejew, Schild, Gys, Bazia. Renesans strony dekoracyjnej filmu pociągnął za sobą jakby otwarcie nowego źródła emocji i piękna. Obok dźwięku zyskał znów swoje poprzednie znaczenie i swoje walory artystyczne i piękna.

Dekoracje filmowe możemy podzielić na trzy zasadnicze kategorie: monumentalne, nastrojowe i współczesno-luksusowe. Dekoracje pierwszej kategorii widzieliśmy w „Nędznikach” i „Kleopatrze” a wkrótce zobaczymy w wielkim filmie francuskim „Golgatha”. Rekonstruowano w nim starożytne Jeruzalem i Świątynie, z wielkim nakładem wysiłku i pieniędzy.

Piękne dekoracje wnętrza współczesnych, dekoracje luksusu, finezji i wytworności widzieliśmy w filmach „Pan bez mieszkania” (mieszka profesor), „Bał w Savoyu”. Podobno w nowym filmie francuskim p. t. „Kupiec miłości” („Marchand d'amour”) dekorator Schild stworzył praw

dziwe arcydzieło piękna i gustu — amfiladę pięciu salonów, holów, schodów, sal do gry, wypełnionych najwytworniejszymi meblami, drobiazgiami motywami dekoracyjnymi obrazami i cennymi dywanami. Cały ten przepych wnętrza jest przecież zaledwie widoczny na ekranie. Co najwyżej obiektyw przesłizguje się po tem wszystkim. Cały wysiłek skierowany jest do tego, by widz mógł w ciągu paru minut pieścić zachwyconym okiem, to krótkotrwałe, niestety, piękno.

Paula Wessely



Młoda aktorka wiedeńska, która jednym filmem „Maskarada” zdobyła sobie imię, jako jedna z najciekawszych artystek filmowych Austrii.

Ploteczki z Hollywood

Opowiadają o Marlenie Dietrich następującą anegdotę:

Marlena bawiła tego lata podczas urlopu na wybrzeżach południowej Francji. Pewnego razu zawiąta w gronie przyjaciół do słynnej z doskonałej kuchni i napojów knajpki, znajdującej się w pobliżu Cannes.

Właściciel tej knajpy prowadzi „Złotą księgę”, do której wpisywane są przebywające tam znakomitości. Księga ta naturalnie odrzuca znalesza się przed słynną aktorką, która dumnie wypełniła całą jego stronę dwoma wyrazami: — „Marlena Dietrich”. Z podziwkiem zabrał gospodarz księgę z rąk artystki i podał ją siwie mu panu, siedzącemu skromnie przy bocznym stoliku, — również z prośbą o podpis. Siwy pan, zobaczywszy krzykliwy, dumny autograf gwiazdy — uśmiechnął się i podpisał się drobnymi literkami, na tej samej stronie, w kątku: „Maurice Maetterlink”.

Słynny artysta francuski — Maurice Chevalier który od kilku lat przebywa w Hollywood, i robi tam zupełnie niezłe interesy, postanowił nieoczekiwanie wrócić do Francji. Jest to tem dziwniejsze, że ostatnie jego filmy „Wesła wdówka” i „Folies Bergere” miały wielkie powodzenie i „zrobiły kasę”. Maurice Chevalier motywuje swoją nagłą ucieczkę tem, że nie może zaakceptować mdłych i nieciekawych scenariuszy, które mu są obecnie proponowane. Wiemy, że z tego samego powodu uciekła z Hollywood Liljanka Harvey, a w jej ślady pójdzie napewno i Charles Boyer. A może stanowczą decyzja Maurice Chevalier zmierza tylko do podniesienia przez firmę Metro Goldwyn gaży? Złośliw, tak właśnie komentują tę nagłą decyzję artysty.

Najpiękniejsza kobieta Anglii — artystka filmowa Merle Oberon — stała się w Ameryce ofiarą zemsty potężnego magnata filmowego — M. Schenka. Po sukcesach w filmie „Życiu przy

Dekoracje nastrojowe spotykamy zawsze w filmach t. zw. „niesamowitych” lub też w obrazach kameralnych, gdzie wszystko opiera się na grze i nastrojowym tle filmu. Takie dekoracje spotykaliśmy w „Nędznikach” i we wszystkich „niesamowitkach”, jak je popularnie nazywają. Obecnie nakręcany jest w Paryżu film według powieści Dostojewskiego „Zbrodnia i kara”. Zobaczymy tam ciężkie i smutne dekoracje „nastrojowe”, stworzone przez mistrza — Bazina. Punktem ciężkości tu są schody. Jedne, wiodące do mieszkania zamordowanej lichwiarki, wysokie, straszne, pełne ruchliwych cieni. Drugie — przysadkowe, ciemne, prowadzące do mieszkania Raskolnikowa. Jedne — na których Raskolnikow zabił, drugie — z których zszedł na pokutę. Nastrojowy jest również pokój Raskolnikowa, o szarych, poplamionych ścianach, w którym beznadziejny nastrój i wyrzuty sumienia muszą się jeszcze potęgować. Te schody i pokój są ośrodkiem całego obrazu, jego właściwymi bohaterami. Dekoracje w filmie, to tło, na którym rozgrywa się ta, czy inna akcja. Zbudowane wysiłkiem nieraz długich tygodni mozolnej pracy, pomimo nieraz całego piękna, mają byt efemeryczny, kilkunastowy zaledwie. Po spełnieniu swej funkcji zostają natychmiast zburzone. Praca architekta filmowego, zdawałoby się niewdzięczna, jest jednak jednym z najważniejszych czynników piękna filmu. Dekoracje bowiem nadają wyraz i odpowiednią oprawę i nastrój filmowi. Na nich opiera się strona obrazowa filmu, która jest dla sztuki filmowej najbardziej istotna i właściwa.

A. Sid.

wałnem Henryka VIII” i „Szkarłatny kwiat”, została piękna Merle zaangażowana do Ameryki przez Schenka, z którym zaręczyła się przed wyjazdem. Ale po odegraniu głównej roli w obrazie „Folies Bergere” z Maurice'em Chevalier — gwiazdą zerwała zaręczyny. Od tej chwili spotykają ją stale nieprzyjemności i szkany. Nazwisko jej na afiszu filmowym „Folies Bergere” napisała nie małym literami, podczas gdy nazwisko małej, początkującej jeszcze aktoreczki — Anny Sothera, grającej w tymże filmie — zajmuje pół afisza. Wzbudziło to powszechne zdziwienie w Hollywood. Gwiazdy szepczą sobie do ucha, że Schenk mści się w ten sposób na Merle za niepowodzenie miłosne.

Myna Loy otrzymała od pewnego pana list z prośbą o odnowienie znajomości z lat dziecięcych. Przypomniał się jej jako kolega szkolny.

Myna odpisała, że chętnie go zobaczy u siebie na obiedzie, zwłaszcza, że należy mu się rekompensata, gdyż jako mała dziewczynka nie chciała go zaprosić, miał bowiem wtedy za duży piętóg.

Jeżeli pan ten nie stracił w międzyczasie piętóg, musiał przyciąć do zaproszenia w pewną ryzę.

Dzienniki amerykańskie opowiadają z poważnym zaniepokojeniem o jakiejś kłatwie, która zawiązała ostatnio nad Hollywood. W ostatnich czasach prawdziwa powódź kłesk spadła na gwiazdy w stolicy filmu. Zachorowała Mary Astor i musi poddać się ciężkiej operacji. Chorują również Jean Harlow i Kay Francis, które już od kilku tygodni leżą w szpitalu. Zachorował Charles Laughon. Leży z ciężkim zapaleniem płuc Miriam Hopkins, a Liljan Harvey przed odjazdem do Europy została ugrzyżona przez jadową tego pajaka tak, że życie jej było przez pewien czas zagrożone.

„Mistrz szminki” przy pracy...

Jedną z ważniejszych dziedzin pracy w atelier filmowym jest t. zw. charakterystyka filmowa — „sztuka filmowego szminkowania”. Kamera i specyficzne warunki przy zdjęciach w studio filmowym mają pewne wymogi, którym musi się podporządkować twarz grającego aktora. Przedewszystkiem nie każda twarz, nawet najbardziej fotogeniczna, wypada dobrze na zdjęciu. Powtórnie — czasem sama rola wymaga odpowiedniej „maski twarzowej”. W tym wypadku ulec musi twarz aktora pewnym przekształceniom, których dokonują się przy pomocy szminki, różu i wielu innych przyborów. — I tu właśnie wchodzimy w obręb pracy charakteryzatora filmowego. Nie jest to łatwa praca. Nieraz trzeba, jak rzeźbiarz w marmurze, wykuwać na żywej twarzy — nowe zupełnie rysy, nadawać jej inny zupełnie wyraz, niekiedy zmieniać ją do niepoznania.

Istnieją charakteryzatorzy, którzy doszli już w swoim zawodzie do perfekcji. Takim właśnie, jedynym w swoim rodzaju „mistrzem szminki”, jest w Hollywood Jack Pierce, naczelny charakteryzator wytwórni Universal. Pierce, uznany jest za bezkonkurencyjnego w swym zawodzie. On to właśnie, jeszcze przed kilku laty, skompo-

nował pierwszy maskę Lon Chaneya w „Dzwonniku z Notre-Dame”. Pierce jest również twórcą dalszych metamorfóz Chaneya i fenomenalnej maski Konrada Veidta w „Człowieku śmiechu”.

Po śmierci Lon Chaneya, Pierce zaczął współpracować z genialnym aktorem charakterystycznym — Karloffem. Pierce komponował każdą jego maskę. Stworzył on niesamowitą twarz współczesnego Golema we „Frankensteinie”, — kapłana egipskiego w „Mumji”, obląkańca z „Dziwnego domu” i t. d. Ostatnio przy realizacji nowego niesamowitego filmu Universalu p. t. „Powrót Frankenstein”, wskrzesił Pierce maskę Karloffa z „Frankenstein”.

Ostatnia ta praca — oświadczył Pierce w jednym z niedawno przeprowadzonych z nim wywiadów — kosztowała mnie b. wiele trudu, jest to bowiem najbardziej skomplikowana psychologicznie maska, jaką kiedykolwiek stworzyłem. Kto wie, czy praca ta zostałaby uwieczniona na powodzenie, gdyby nie fakt, że twarz Karloffa idealnie wprost nadej się do charakterystyki. Układ rysów, rozpiętość mięśni, budowa kości policzkowych... — pozwalają mi przy charakteryzowaniu Karloffa zastosować nawet najtrudniejsze do przeprowadzenia pomysły...

Odnaczenie Clark Gable'a



Najpopularniejszy obecnie w Ameryce amator filmowy Clark Gable został podczas uroczystości, urządzonej na jego cześć w Los Angeles — nagrodzony za doskonałą grę w filmie „Ich noce”, który został uznany za najlepszy film tego roczny produkcji amerykańskiej. Jako nagrodę otrzymał artysta swój biust, wykonany w brązie przez słynnego rzeźbiarza amerykańskiego. Widzimy na tej fotografii artystę podczas uroczystości.

Wiadomości gospodarcze

Potrzeba pogłębienia stosunków gospodarczych Polski z Palestyną

W handlu zagranicznym Palestyna wykazuje ujemne saldo w bilansie handlowym. Wzrósł zarówno eksport jak i import. Dla zilustrowania wzrostu ogólnego importu jak też eksportu Polski do Palestyny w roku 1934 podajemy poniższą tabelę.

Ogólny import Palestyny i eksport Polski w latach 1930—1934 w 1000 zł.

Rok	Ogólny import	Eksport Polski do Palestyny	%
1930	178.830	2.667	1,5
1931	152.064	1.634	1,—
1932	198.860	3.207	1,6
1933	284.761	5.752	2,—
1934	390.000	13.000	3,4

Przytym udział Anglii w ogólnym imporcie wynosił 69.120.000 zł. (18%), następnie idą Stany Zjednocz. 25.600.000 zł. (65%), Rumunja 17.920.000 zł. (4,6%) Polska 13.000.000 zł. (zaledwie 3,4% ogólnego importu).

Ta tablica wykazuje, iż teren palestyński jest jeszcze niedość wykorzystany przez ekspansję gospodarczą Polski.

W zrozumieniu doniosłości zagadnienia handlu zagranicznego dla Polski, należy rozwinąć wzmoczoną i systematyczną działalność dla pokonania szeregu trudności specjalnych, wynikających z braku nastawienia eksportowego przedsiębiorców polskich na rynki zamorskie. Palestyna i Polska mają szczególne warunki dla wielostronnej i rozległej wymiany towarowej.

Mandat palestyński (kat. A) przyznaje wszystkim członkom Ligi Narodów równouprawnienie w dziedzinie wymiany towarowej. Wobec tej wyjątkowej sytuacji Palestyny, — ograniczonej w prawie ustanawiania cef ochronnych — Polska jako państwo swego rodzaju sukcesyjne z tytułu najliczniejszej emigracji Żydów, może prawnie i moralnie rozwinąć szeroką działalność gospodarczą na rynku palestyńskim.

Handel polski powinien wykazać większe zainteresowanie w szeregu artykułów, stanowiących dość znaczne pozycje importu Palestyny, udział Polski w których jest dotychczas znikomym (zaledwie 3,4% — 1934 r.).

Z pośród artykułów, nadających się

do intensyfikacji eksportu do Palestyny należy wymienić następujące: kopalniaki, belki, bale, krawędziaki i t. p. sortymenty tarte nieheblowane, deski, łaty, deszczulki do opakowań, meble, papier pakowy, tektura, tkaniny bawełniane, szare, bielone, merceryzowane, farb, druk., galanterja skórzana, rękawiczki, tkaniny wełniane, tkaniny jedwabne, książki żydowskie (biblijne, talmudyczne), wyroby ceramiczne, wyroby szklane, przybory sanitarne, naczyńia fajansowe, odlewy żeliwne, druty żelazne, rury, grzyby.

Dzięki umiejętnie prowadzonej akcji miejscowych sfer gospodarczych wartość eksportu dykt wzrosła znacznie z 106.000 zł. w roku 1932 na 571.000 zł. w r. 1933 i 1.320.000 zł. w roku 1934. Przy dalszych wysiłkach Ziemi Północno-Wschodnich eksport wyżej wymienionych towarów znacznie wzrośnie, tembardziej iż Ministerstwo Komunikacji w szeregu wypadków poszło na rękę postu latom tych ziem, by ten niekorzystnie na kalkulacje w wywozie wpływający moment wielkich odległości transportu (Wilno—Gdynia Port — 825 km — komunikacja z Palestyną przez porty polskie; Wilno—Punkt Graniczny pod Śnią tyniem — 931 km — Komunikacja z Pa-

lestyną kombinowana przez Konstancę i Stambuł) wyrównany został przez odpowiednią niższą taryfową.

Dla poczynającego eksportera wskazuje jest znaleźć przedstawiciela, zaśługującego na zaufanie i dobrze usytuowanego w sferach gospodarczych.

W Palestynie istnieje szereg instytucyj pomocy handlowej, które mogą udzielać kupcom polskim informacji prawnych, mogą też być pomocne przy dochodzeniu wiarygodności.

Bardzo sprawnie funkcjonuje Palestyńsko-Polska Izba Handlowo-Przemysłowa w Tel-Awiiwie.

Z zadowoleniem dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie mają być podjęte prace w kierunku utworzenia Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowej w Wilnie (dla wojew. wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego), której zadaniem będzie nawiązanie ściślejszej łączności gospodarczej między Polską a Palestyną i sąsiadującymi krajami Bliskiego Wschodu, a w szczególności popieranie wszelkimi sposobami eksportu z Polski do Palestyny i sąsiadujących krajów Bliskiego Wschodu oraz importu do Polski z tychże krajów.

Mgr. H. Zakheim.

Ceny przetworów suchej destylacji drewna

W związku z bliskim rozpoczęciem się sezonu budowlanego, nastąpiło od pewnego czasu znaczne ożywienie w handlu przetworami suchej destylacji drewna. Ożywienie to dotyczy jednak wyłącznie rynku krajowego, gdyż wywóz zagranicę dotąd jeszcze nie został uruchomiony, głównie dla braku właściwej organizacji.

Ceny terpentyny narazie pozostają bez zmiany i wynoszą od 60 do 120 zł. za 100 klg., natomiast ceny węgla drzewnego, ze względu na wyższe cen drewna, ujawniają tendencję wzrostową.

Kto jest wyłączony od opłaty podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu?

Miroadajne władze wyjaśniły, że od opłaty podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu wyłączone są te przedsiębiorstwa, które do 31 marca r. b. złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie o prowadzeniu od początku roku 1935 prawidłowych lub uproszczonych ksiąg handlowych.

Zwracając na to uwagę sfer kupieckich należy dodać, że ministerstwo Skarbu specjalnym okólnikiem poleciło podległym władzom skarbowym, aby wyjątkowo w bieżącym roku nie kwestjonowały zapisów, dokonanych od początku roku od daty zaświadczenia uproszczonych ksiąg handlowych, o ile zaświadczenie to nastąpiło przed 15 lutym r. b.

ZARZĄD KL. STOWARZYSZENIA „OGNISKO” W SZCZUCZYŃNIE

poszukuje dzierżawcy bufetu i restauracji, przy klubie „Ognisko”. Termin objęcia oraz warunki dzierżawy, są do omówienia osobiście lub pisemnie. Korespondencje względnie oferty, należy kierować na ręce Prezesa „Ogniska”.

Eksperyment na szkodę rolnika

Jak już donosiliśmy nastąpiła w ub. tygodniu dalsza niższa cen na artykuły zbożowe. — Sytuacja w przeciągu tygodnia narazie się nie poprawiła. Cena żyta nadal niżkowała.

W związku z zaprzestaniem zakupów przez P. Z. P. Z. niema prawie nabywców na żyto I standardu. Cena jego waha się od 13,50 do 13 zł. — gdyż po tej cenie opłaca się młynom za kupić żyto I standardu dla przemiału miejscowego.

Cena żyta II standardu kształtuje się obecnie 12,00 — 12,50 zł. przy słabym zapotrzebowaniu.

Główną przyczyną obecnego spadku cen jest zaprzestanie zakupów przez P. Z. P. Z.

Należy nadmienić, że akcja interwencyjna jest wogóle u nas chaotycznie prowadzona. — W roku bieżącym na początku sezonu t. zn. za raz po żniwach czynniki gospodarcze apelowały do rolników by się wstrzymali ze sprzedażą swych zapasów zbożowych, gdyż przewidywali wyższe cen w okresie wiosennym. Stanowisko

swę, zupełnie logiczne motywowali tem, że według obliczenia zapasy zbożowe są mniejsze niż w latach ubiegłych i dlatego ceny prawdopodobnie pójdą w górę.

Wielu rolników usłuchało tej rady, podało się zmniejszają, wielu korzystało z kredytu rezerwowego na zboże. Rolnicy jednak marnie na tem wyszli:

Bezplanowa akcja interwencyjna spowodowała, że zaraz po żniwach P. Z. P. Z. płaćły za żyto do 17 zł. za I standard, później się obniżyło do 14,50, — obecnie zaś spowodowało wstrzymanie zakupów cena nadal niżkuje.

Mimowoli nasuwa się myśl, że coś jest nie w porządku z tą całą akcją interwencyjną. O ile prowadzimy akcję interwencyjną na którą rząd wydaje dziesiątki milionów zł. to trzeba ją prowadzić planowo, dążyć do tego, by ceny stopniowo wzrastały — a nie wprowadzać chaosu tak, jak gdyby rynek nie był przez nikogo regulowany.

Nie znamy w tej chwili motywów, dla któ-

rych P. Z. P. Z. przestały obecnie zakupy, możliwie, że sytuacja jest taka, że narazie musiały się wstrzymać od akcji interwencyjnej — należało to jednak przedtem przewidzieć i nie wprowadzać chaosu na rynek.

Jest rzeczą prawie pewną, że obecna sytuacja ma tylko charakter przejściowy, że w przeciągu najbliższych tygodni akcja interwencyjna zostanie wznowiona i ceny znów pójdą w górę.

Jednak wytworzona sytuacja jest dla rolnika b. niekorzystna. W okresie przedświątecznym i w związku z nadejściem wiosny rolnik musi się wyżyć swych zapasów, kapitał prywatny nie chce się angażować w handlu zbożowym, gdyż nikt nie może przewidzieć w jakim kierunku pójdzie akcja interwencyjna. Popyt jest więc minimalny — podaź duża z tendencją wzrostu. — W skutku może być dalsza niższa cen.

Należałoby gruntownie zrewidować całą naszą akcję interwencyjną, by w przyszłości nie robić tych samych błędów. Sosn.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Samochód ruszył.

Barczyński odchylił się na poduszki oparcia. W oczach zamigotały przekorne ogniki, był wyraźnie zadowolony ze spletanego figla. Ale gdzie jechać? Pamiętał, że w Poznaniu jest plac Wolności. Trzeba przecież podać jakiś adres. Zwrócił się do szofera:

— Plac Wolności 8.

Szofer skinął głową.

Chyba taki numer istnieje — myślał młody człowiek. — Ale co potem robić. Jeśli policja mnie naprawdę szuka, to łatwo mnie znajdą. Ale u diabła, po kiego licha ja uciekam. Pomyłka jest jasna. Wzięli mnie za kogo innego. Im prędzej sprawa się wyświekli, tem lepiej.

Zdawał sobie sprawę, że palnął głupstwo, ale myślał, że spletał figla tak pewnemu sobie agentowi, hawiła go bardzo.

Tymczasem auto skręciło na prawo, przejechało most i przemknęło szybko w stronę ulicy św. Marcina. W tej chwili Barczyński spostrzegł, że nie ma przy sobie papierosów. Zapukał w szybę.

— Panie szofer! — zawołał. — Chciałbym gdzieś kupić papierosów!

— Zaś tu zaraz będzie taki — odpowiedział za-

pytany, zakręcił w lewo i zatrzymał się na roku ulicy.

Barczyński zdziwił się, zobaczywszy elegancki sklep tytoniowy z piękną wystawą i luksusowym urządzeniem. W Paryżu był przyzwyczajony do kupowania papierosów w narożnych „bistro”, pamiętał również ulicznych sprzedawców w Warszawie.

Wszedł do sklepu i skłonił się uprzejmie pięknej blondynce, wychylającej się z uśmiechem z nad lady:

— Pan życzy?

— Papierosów. Jakichś dobrych.

— A jakich?

Wy tłumaczył, że dopiero co przyjechał z Paryża i nie zna polskich gatunków. W tym samym momencie uświadomił sobie, że niepotrzebnie zostawia ślad za sobą. Zmieszał się, spojrzął w oczy panience i zaczerwienił się jak burak.

Zobaczył wielkie niebieskie oczy, rozszerzone zdziwieniem. Oczy te jednak spoglądały z coraz większym zainteresowaniem na pięknego chłopca i to „Paryżanina”, zaczęły się coraz bardziej zwaćać, w końcu dwoje młodych ludzi wybuchnęło szczerym, porozumiewawczym śmiechem.

— Zaraz panu pokażę różne — powiedziała wreszcie panienka i zaczęła rozkładać przed nim liczne pudełka.

Otwierali je razem bardzo skwapliwie, przerywając słowami: „może te”, „czy mocne” i t. d., a ręce ich spotykały się raz po raz. Barczyński zapomniał o aresztowaniu i przemysłowości, jakby zaczął bliższą znajomość.

— Czy pan zostaje w Poznaniu?

— Chciałbym, ale nie znam miasta. Gdyby ktoś chciał mi pokazać... może pani...

Panienka zachichotała zachęcająco.

— O której pani wychodzi ze sklepu?

W tej chwili weszło dwóch nowych klientów.

— O pierwszej na obiad — szepnęła.

— Będę czekał.

Sprawa była załatwiona. Kupił kilka paczek papierosów, zapłacił, pożegnał się z najczulszym uśmiechem. Wychodząc jeszcze raz skinął głową porozumiewawczo. Niebieskie oczy odpowiedziały potakująco i tak mile, że żał się było z niemi żegnać. Otworzył drzwiczki samochodu i jeszcze raz spojrzął przez szyby wystawy. Zgrabna rączka pozdrawiała go po faszystowski. Odpowiedział podobnym gestem, zatrząskując za sobą drzwiczki.

— Pierwsze zwycięstwo na ziemi polskiej.

Nad samem uchem usłyszał te słowa. Równocześnie auto ruszyło. Barczyński podskoczył tak silnie, że omal głową nie uderzył w dach.

— Uważnie, panie Barczyński.

Koło niego najspokojniej w świecie siedział Lipowiecki. Na twarzy jego nie było znać najmniejszej ironji.

— Co pan tu robi?

— Raczej abym mógł się o to pana spytać! Umówiliśmy się przecież, że jedziemy razem.

(D. e. n.)

Po uchwaleniu nowej konstytucji

W dalszym ciągu do redakcji napływają z łacze o manifestacjach w Wileńszczyźnie spowodu uchwalenia nowej konstytucji:

NOWE TROKI.

Z racji uchwalenia nowej konstytucji odbyły się 24 bm. nabożeństwa dziękczynne we wszystkich świątyniach. O godz. 13 marsz manifestacyjny z orkiestrą na czele, przeciągał przez ulice miasta. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Czerniawski, członek BBWR, podkreślając doniosłość uchwalenia konstytucji. Mimo złej pogody manifestacja miała charakter podniosły i bardzo liczny.

POLUKNIA.

24 bm. odbyło się nabożeństwo w Polukni, gm. Rudziński, po którym urządzono akademję w Domu Ludowym. Na program złożyły się przede wszystkim p. Guźniak, pieśni chóru miejscowego i obrazek sceniczny, bardzo udany i nagrodzony rzęsistymi oklaskami przez licznie zgromadzoną publiczność.

Odruchowo zebrała kwotę zł. 10,70, przekazano na fundusz Obrony Morskiej.

NOWA WILEJKA.

Na wieść o uchwaleniu w nocy 24 bm. nowej konstytucji z samego rana roznoszono ulotki o tej wieści po mieście. O godz. 40 rano uformował się przed Magistratem pochód organizacji społecznych i ludności ze sztandarami skąd udał się do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Następnie przed kościołem odbyła się wielka manifestacja, podczas której przemawiali p. p.: Rzeplera — burmistrz miasta i Królkowski, sekretarz BBWR, poczem uformował się pochód który przy dźwiękach orkiestry przedfilował ulicami miasta.

Wieczorem w sali Ogniska Kolejowego K. P. W. odbyła się akademja. Przemawiał p. Radu ski. Na część artystyczną złożyły się efektowne wystąpienia chórów szkolnych, chóru rezerwistów oraz występ solowy barytona p. Niewiadomskiego. W czasie akademji koncertowała orkiestra. Całość akademji wypadła imponująco.

Po ukończeniu akademji na ulicach długo rozprawy grupy stojące osób o nowej konstytucji, jako zapowiedzi rozwoju siły i potęgi Państwa.

TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj i jutro o 8-ej w.

GOLGOTA

Ceny niższe

Bajeczki recydywisty

Obywatel Józef Różewski, lat 30 jest jednym z tych trzydziestu tysięcy Wileńszczan, których odciski daktyloskopijne figurują w kartotekach urzędu śledczego. Odciski te pobrane były po pierwszej kradzieży Różewskiego.

W parę lat później — ściślej w sierpniu 1933 roku — na szybkiej wystawowej sklepu p. Surwiły przy ulicy Piłsudskiego znaleziono znowu odciski delikatnych „poduszeczek” palców Różewskiego. Ekspertyza daktyloskopijna p. Sudnika wykazała to niezbiecie. Do sklepu p. Surwiły włamano się w nocy i skradziono wiele przedmiotów. Różewskiego oskarżono więc o kradzież z włamaniem i skazano na 4 lata więzienia.

W więzieniu Różewski złożył niespodziewanie „sensacyjne” zeznanie. Oskarżył przodownika Ludwika Mejnartowicza o podstępne zdobycie jego odcisków daktyloskopijnych i użycie ich jako materiału dowodowego. Różewski zeznał, że przodownik Mejnartowicz dał mu podczas przesłuchania kawałek szkła do ręki i kazał przemieścić na okno. Prokurator wszczął do śledzenie, lecz wobec wyraźnego braku dowodów winy przodownika, sprawę umorzył.

Wczoraj Różewski stanął przed sądem okręgowym pod zarzutem fałszywego oskarżenia. Do winy nie przyznał się. Znowu twierdził, że kradzieży, za którą dostał 4 lata więzienia, nie po pełnił i że żadnych odcisków na szybkiej wystawowej sklepu przy ul. Piłsudskiego nie pozostał.

Świadkowie jednak stwierdzili że odciski na szybkiej znaleziono na miejscu włamania i że do piero po wyniku ekspertyzy daktyloskopijnej, która przyniosła dowody winy Różewskiego, oskarżony został ujęty i po raz pierwszy w tej sprawie przesłuchany.

Jeden ze świadków opowiedział sądowi, że Różewski po raz drugi stosuje już podobną próbę wymigania się od kary za kradzież. Oto w roku 1931 przed okradzionym sklepem na ulicy Mostowej znaleziono w ziemi charakterystyczne odciski butów, mogące pochodzić od obuwia przestępcy. Konfidentci zaś donieśli, że kradzieży dokonał Różewski. Istotnie rewizja w mieszkaniu podejrzanego przyniosła dowód w postaci butów, których odciski zgadzały się co do laty i szwu z odciskami znalezionymi przed sklepem. Sąd pierwszej instancji skazał Różewskiego na 2 lata więzienia. Skazany oświadczył wtedy, że policja sama porobiła jego butami odciski przed sklepem, aby mieć przeciwko niemu dowód.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy uznał, że wogóle brak jest dostatecznych dowodów winy Różewskiego i uniewinnił go.

Obecnie Różewski, sądząc, że w pierwszej sprawie pomogła mu bajeczka o butach, wymyślił bajkę o szybkiej.

Sąd skazał Różewskiego, karanego już cztery razy za kradzież, na 1 rok więzienia za fałszywe oskarżenie. (W.)

Walka z handlem w niedzielę

Kwiat kupiectwa przed sądem starościńskim

W ubiegłą niedzielę policja wileńska z polecenia starostwa grodzkiego zabrała się energicznie do zupełnej likwidacji zwyczajnego handlowania w dni świąteczne. Kontrola sklepów podejrzanych o uprawianie niedozwolonego handlu, była b. utrudniona. Niektóre firmy po których pomocy pracownik firmy, dyżurny stadały specjalne urządzenia alarmowe, przy na ulicy, sygnalizował pojawienie się policji mundurowej. Oczywiście urządzenia takie po siadały duże sklepy.

Mimo jednak trudności plan był obfity. W wielu sklepach zastano klientów w momencie nabywania towaru. Wczoraj sąd starościński rozpatrzył część tych spraw.

W sklepie futer Józefa Trachtenberga przy ulicy Wielkiej 37 stwierdzono obecność klientów. Kupiec tłumaczył się, że klientka przymierzała tylko zakiel, nie mając zamiaru jego kupić. Sąd starościński ukarał go grzywną w wysokości 100 złotych z zamianą na 10 dni aresztu.

Przed sklepem Benjamina Salita stał posterunkowy P. P. w ciągu czterech godzin bez przerwy. Był powien, że wewnątrz są klienci

i czekał na ich wyjście. Po upływie czterech godzin wszedł do sklepu i stwierdził, że drzwi zaopatrzone na zimę — otynkowane — były świeżo otwarte. Szafa, zakrywająca je, była usunięta na bok. Klienci zostali wypuszczeni. Salita skazano na 25 zł. grzywny.

Chaim Świrski, właściciel sklepu futer przy ulicy Niemieckiej 39, dostał za uprawianie handlu w niedzielę 100 złotych grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

Pozatem ukarano: Mowsę Krawca, właściciela sklepu galanterji przy ul. Niemieckiej 17 grzywną w wysokości 100 złotych; Hirsza Beklera — właściciela „Bon Marche”, grzywną 100 złotych, Szymcła Strzerańskiego — piekarnia przy ul. Wilkomińskiej 58 — na 15 złotych; Chajęta Czerua — sklep spożywczy przy ul. Dąbrowskiego 5 — na 20 złotych; Eugenju sza Testawskiego — sklep spożywczy przy ul. Antokołskiej 21 — na 10 złotych.

Po ogłoszeniu wyroków wszystkie branże ukarane naradziły się i zgodnie oświadczyły, że więcej w niedzielę handlować nie będą. Kal kulacja finansowa nie wytrzymuje krytyki. (W)

KRONIKA

Dziś: Eustazego, Cyrylla
 Jutro: Anieli Wd., Kwiryna M.
 Piątek 29 Marzec
 Wschód słońca — godz. 5 m. 03
 Zachód słońca — godz. 5 m. 47

Spowietrzenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 28/III — 1935 roku.

Cisnienie 761
 Temp. średnia +1
 Temp. najw. +4
 Temp. najn. —4
 Opad 0,9
 Wiatr: zachodni
 Tend. bar.: wzrost, po poł. zmniejsza
 Uwagi: pogodnie

Przewidywania pogody w-g PIM'a

Zachmurzenie zmienne, naogół umiarkowane lub niewielkie. Rankiem miejscami mglisto.

Po kilkostatunowych nocnych przyrozkach we dnie znaczny wzrost temperatury, dochodzący do + 10 C.

Słabe lub umiarkowane wiatry z północno-zachodu i zachodu.

MIEJSKA

— Kontrola gospodarstwa miejskiej. Onegdaj pod przewodnictwem radnego prof. Iwo-Jaworskiego odbyło się pierwsze posiedzenie Miejskiej Komisji Rewizyjnej. Do dyspozycji Komisji magistrat przydzielił specjalnego urzędnika p. Wł. Bujwida.

Na posiedzeniu ustalony został program najbliższych prac. Komisja przystępuje do rewizji gospodarki miasta za lata budżetowe 1932/33 oraz 1933/34. Prace te zakończone mają być do 1 lipca. Po tym terminie podjęta zostanie rewizja działalności magistratu w roku budżetowym 1934/35.

Dla ułatwienia zadania Komisja wyłoniła 6 podkomisji. Każda z podkomisji zajmie się rewizją na pewnym odcinku.

— Bezrobocie maleje. W związku z częściowym już rozpoczęciem się robót sezonowych liczba bezrobotnych w Wilnie uległa nieznacznej zmianie. Przedewszystkiem zmniejszyło się bezrobocie wśród stolarzy, murarzy, stelmachów i cieśli.

Ostatnie dane notują na terenie Wilna nieco ponad 5900 bezrobotnych.

GOSPODARCZA

— Dzielnicy długoterminowi domagają się zmniejszenia oprocentowania. W dniu 28 marca delegacja Komitetu dłużników instytucji długoterminowego kredytu miejskiego w Wilnie, w osobach pp. Michała Łukaszczyka i Jeremiasza Cholema, udała się do pana wojewody z memoriałem, dotyczącym obniżenia oprocentowania pożyczek z tytułu długoterminowego kredytu miejskiego. Delegacja odbyła konferencję, w której brał udział naczelnik wydziału p. Józef Rakowski.

Jak nas informują, władze wojewódzkie, w pełnym rozumieniu ciężkiej sytuacji własności nieruchomości miejskiej, przychylnie się ustosunkowały do postulatów delegacji i obiecały poparcie u władz centralnych.

— Pertraktacje o zawarcie umów zbiorowych w piekarstwie i cukiernictwie. Wczoraj w Inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora obwodowego p. Fedeczki oraz z udziałem przedstawicieli Starostwa p. Lebeckiego odbyła się konferencja z delegatami robotników i przedsiębiorców w sprawie zawarcia nowych umów zbiorowych w piekarstwie i cukiernictwie. Umowa zbiorowa w piekarstwie wygasła z dniem 5 kwietnia r. b., a umowa w cukiernictwie z dn. 5 maja.

Konferencja została odroczone do 5 kwietnia, przyczem przedstawiciele robotników dają do tego, aby obydwie umowy zbiorowe i w piekarstwie i cukiernictwie zawarte zostały jednocześnie.

— Kryzys w rzemiośle. Ilość warsztatów w rzemiośle wileńskim ostatnio dość znacznie zmalała. Zawieszeniu lub zlikwidowaniu w ciągu ostatnich 3 miesięcy uległo około 40 warsztatów. Bez pracy znajduje się przeszło 200 rzemieślników.

— Onegdaj wybuchł w Wilnie strajk rękawiczników ręcznych. Strajk objął wszystkich pracowników tej branży razem około 300 osób, przeważnie kobiet. Strajkujący żądają podwyżki płac i regularnego wypłacania zarobków.

W ciągu dnia wczorajszego wobec porozumienia stron i zadośćuczynienia żądaniu robotników część strajkujących podjęła już pracę.

— Protesty wekslowe. W lutym r. b. w wojew. wileńskim zaprotestowano 1874 weksli na sumę 1.245.695 zł. Suma protestów w samym Wilnie sięga 793.627 zł. Za należności lutowe w marcu wyegzekwowano 112.250 zł.

Ilość protestowanych weksli w stosunku do stycznia uległa zmniejszeniu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem zawiadamia, że w piątek dnia 29 bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w Klubie Prawników (Mickiewicza 28) zebranie członkiń, na którym p. Z. Iwaszkiewiczowa wygłosi odczyt na temat: Rola ojca i matki w rodzinie robotniczej (według ankiety).

Goście mile widziani.

— Zarząd Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej podaje do wiadomości członków, że 30 marca r. b. (sobota) o godz. 18 w pierwszym terminie, o godz. 18,30 w drugim terminie, prawomocnym bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się wainc zebranie Związku w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich (ul. Wileńska 33). Na porządku dziennym: Zagajenie, wybór prezydium, sprawozdanie ustępującego Zarządu, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wybór nowych władz, plan pracy, wolne wnioski.

— Ważne zebranie T-wa „Światło” odbędzie się jutro, dn. 30 marca, o godz. 19 w pierwszym terminie, a o godz. 19,30 w drugim w lokalu szkoły im. Kopernickiej — ul. Mickiewicza 7 m. 2. Wszyscy członkowie T-wa proszeni są o przybycie.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Wybory w cechach żydowskich. Odbyły się zebrania i wybory starszych i radców do Centralnej Rady Związku Rzemieślników. Starzym cechu złotniczego został ponownie p. Blondes, cechu zaś metalowego p. Gurwicz.

Do Rady Centralnej weszli z ramienia złotników pp. Blondes, Kac, Gurwicz, Kulkes, Rajbord i Bruk; jako przedstawiciele zaś metalowców pp. Sz. Gurwicz, Puuko, R. Gurwicz, Weksler, Turce i Goldberg. (m)

— Strajk krawców żydowskich, pracujących dla magazynów został po szeregu rokowań zakończony. Kupcy zgodzili się na zeszlroczone prace i niezatrudnianie przy pracy niezwiązkowych krawców—tandeciarzy.

Niektórym krawcom obniżono stawki do 50 gr. i 1 zł. od sztuki. (m)

ROZNE

— Uporządkowanie zaniebanej dziedziny. W ciągu dwóch dni komisja starościńska przeprowadza przegląd taboru asenizacyjnego. Komisja stwierdziła, że stan taboru nie odpowiada nowoczesnym wymagom, skutkiem czego polowa wozów została zdyskwalifikowana.

Należy spodziewać się, że w związku z tym przeglądem Wilno w najbliższej przyszłości uwi

Ręka i pieniądze za miraż Palestyny

Donieśliśmy niedawno o aresztowaniu krawca z Osmiany M. Zyskinda, który dokonał szeregu oszustw posługując się obietnicą dostarczenia chętnym na wyjazd do Palestyny t. zw. „certyfikatu”.

Wśród ofiar Zyskinda znalazła się również pewna rozwódka, niejaka Genia Szuffjanowa, zam. przy ul. Wingry 13. Zyskind będąc żonąy podał się za kawalera i wziął ślub z Szuffjanową. Małżeństwo to miało ułatwić Sz. wjazd do Palestyny. Rękę i serce sprzedał pomysłowy krawiec za 1000 zł. i złoty zegarek.

W dalszym ciągu wyjaśniło się, iż Zyskind dokonał całego szeregu podobnych oszustw, przy czym miał na usługach sztab pośredników.

Wczoraj policja z polecenia wiceprokuratora I rejonu na m. Wilno, przystąpiła do całko

Rozkład jazdy autobusów

WILNO — LIDA

Odjazd z Wilna 9-ta rano

„ „ 2.30 pp.

ni się od przykrych wyziewów, pozostawianych przez nieodpowiedni tabor.

— Kurs dla personelu kolonij letnich. Wojewódzka komisja do spraw kolonij letnich podaje do wiadomości że „Kurs dokształcający dla personelu na kolonjach letnich” rozpocznie się dn. 1 kwietnia w gmachu gimnazjum im. Mickiewicza przy ul. Dominikańskiej.

Osoby, które złożyły podania o przyjęcie na kurs, winny stawić się w tym dniu o godz. 16.00.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w piątek dn. 29 marca o godz. 8 w. premjera misterjum religijnego „Golgota”. Podniosłe i wzruszające to widowisko, w którym bierze udział cały zespół dramatyczny, stajęsiel oraz chór pod kier. prof. Adama Ludwiga, zgromadzi niewątpliwie w teatrze tłumy publiczności katolickiej Wilna. Ceny niższe.

— Jutro, w sobotę dn. 30 b. m. o godz. 8 w. „Golgota”.

— Niedzielną popołudniówka. W niedzielę dn. 31.III o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym misterjum wielkopostne „Golgota” — z udziałem całego zespołu Teatru Miejskiego. Ceny niższe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Chicago” po cenach propagandowych. — Jutro ukaże się po raz 8-my budząca ogólne uznanie piękna i wiele melodyjna op. Zehera „Szygar”. W rolach głównych J. Kulczycka i K. Dembowski.

— „Bal w Savoy”. Poniedziałkowe przedstawienie z cyklu propagandowych wypełni słynna op. Abrahama „Bal w Savoy”.

— Pożegnany koncert J. Kulczyckiej w „Lutni”. W piątek 5-go kwietnia odbędzie się w „Lutni”, pożegnany koncert Janiny Kulczyckiej, która wyjeżdża na dłuższy odpoczynek do Włoch. Program koncertu zawierać będzie fragmenty z oper: „Halka”, „Madame Butterfly”, „Carmen” i „Tosca”, raz szereg aryj najulubieńszych pieśni. Bilety już można nabywać w kasie teatru „Lutnia”.

Na wileńskim bruku

TAJEMNICZEGO SAMOBÓJCZY NIE WYŁO-WIONO.

Wczoraj donosiliśmy o samobójstwie nieznanego osobnika, który według relacji jednego z przechodniów, rzucił się z mostu Zwierzynieckiego do Wilji.

Dotychczas, mimo usilnych poszukiwań, na zwłoki zagadkowego samobójcy nie natrafiono. Do policji nie wpłynęło również żadnego meldunku o zaginięciu. (c)

ODNALEZIENIE KRADZIEŻY.

Wczoraj policja w czasie rewizji dokonanej w piwnicy posesji domu Nr. 2 przy ulicy Subocz wykopata z ziemi dwa worki ze szczytną, pochodzącą z większego włamania w Oszmianie. Trzech podejrzanych w związku z tem zatrzymano. (e)

Mała emigracja

Rekrutacja kobiet na roboty rolne do Łotwy

W związku z odbywającą się rekrutacją robotniczką i robotnic na roboty rolne do Łotwy, Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Głębokiem uruchomił stacje opieki i schronisko noclegowe dla kobiet wyjeżdżających z terenu powiatu do Łotwy.

Celem schroniska jest umożliwienie noclegu kobietom, które przybywają do Głębokiego z dalszych miejscowości powiatu i zmuszone są niejednokrotnie do pozostawiania w Głębokiem na noc. W schronisku poza noclegiem kobiety otrzymują herbatę i supę, ponadto wyglazane są im odpowiednio pogadanki. Wszystkie rodzaje udzielonej pomocy są bezpłatne.

Dotychczas z terenu pow. dziesięciskiego wyjechało 500 osób, zaś w dn. 5, 10 i 13 kwietnia odjedzie dalsze 700.

11-letni uciekinierzy

Przed paru dniami dwaj jedenastoletni chłopcy Karol Leskuszek i Marjan Chwaluczuk, wychowankowie polskiego t-wa dobroczynności w Grodnie zbiegli z zakładu w nieznanym kierunku.

wilej likwidacji szajki oszustów.

Pod zarzutem współdziałania z Zyskindem, zatrzymani zostali: Frejda Nejszlatierowa (Sofjana 4), Leja Zyskindowa — żona głównego bohatera afery (Szpitalna 9), syn kupca wileńskiego N. Kort (Stefańska 13), Aron Krawiec (Domińska ul. 1) oraz Lejba Bergman (Sofjana Nr. 4).

Jak się okazało Aron Krawiec, również poślubił pewną pannę z Lidy, której Zyskind obiecał odpowiedni dokument przyczem wyłudził od niej ponad 600 zł.

W ciągu ub. 2-ch dni policja ustaliła nazwiska jeszcze kilku poszkodowanych, przyczem co raz wyraźniej wyłania się okoliczność, że afery z dokumentami do Palestyny połączona jest również z aferą matrymonjalną. (e)

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 29 marca 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół.

11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Koncert orkiestry kameralnej z Wilna. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.00: Koncert beethovenowski. 13.50: Odcinek powieściowy. 15.45: Zespół salonowy Niny Mańskiej i Edmunda Płońskiego. 16.30: Chwilka pytań. 16.45: Paderewski gra (płyty). 17.00: Dyskutujemy o zagadnieniach wychowawczych: „Wiek młodzieńczy”. 17.15: Recital wiolenczelowy. 17.40: Audycja dla chorych. 18.10: Słuch. „Kordjan” fragm. 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Utwory organowe. 19.07: Program na sobotę. 19.15: W świetle rampy. 19.25: Wiadomości sportowe. 19.35: Koncert chóru „Esbena”. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Jak spędzić święto? 20.05: Pogadanka muz. 20.15: Koncert symfoniczny z filh. warsz. 22.30: Recytacje poezji. 22.45: Nauki wielkoposne — „O kwestji chleba”. 23.00: Kom. met.

SOBOTA, dnia 30 marca 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Koncert Zesp. salonowego Alf. Ginzburga. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.00: Utwory na violę. 13.25: Wieniec pieśni śląskich. 13.45: Mała skrzyneczka. 14.45: Wyjāti z baletów. 15.30: Recytacje prozy. 15.45: Koncert popularny. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: Pieśń w wyk. Stanisława Znicza. 17.00: Brzożany — miasto nad stawem. 17.10: Najnowsze nagrania na płytach. 17.50: Pogadanka Brunona Winawera. 18.00: Podróż na wielorybie — słuch. 18.30: Co się dzieje w Wilnie? 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Piosenki. 19.07: Program na niedzielę. 19.15: Kwans dla pomurów. 19.25: Wiadomości sportowe. 19.35: Utwory na skrzypce. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: „Micro-music-exentrie — audycja amerykańska. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert symf. w wyk. Ork. P. R. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: W 110-ty roczn. urodzin Maryjnego Jokaya — szkice liter. 22.30: Kukułka wileńska. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka z płyt. W godz. wieczornych przewidziane retransmisje stacji zagranicznych.

Śmierć w studni

Wezwał nad ranem na Zwierzynca, przy ul. Sosnowej 8, rozegrał się wstrząsający dramat samobójczy: Właściciel tego domu 47-letni Bolesław Staniewicz, pod wpływem jakichś ciężkich przeżyć rzucił się do studni. Zauważył to jeden z sąsiadów, który niezwłocznie zaalarmował policję. Wezwano brygadę ratowniczą straży ogólnowej która po dłuższych wysiłkach wydobyla zwłoki samobójcy. Lekarz stwierdził urzędowo fakt zgonu. Zwłoki denata z polecenia wiceprokuratora na m. Wilno przewieziono zostały do kosztnicy przy szpitalu św. Jakóba. (c)

Pożar kaplicy



W kaplicy klasztoru żeńskiego w Mill Hill koło Londynu wybuchł pożar podczas nabożeństwa, na którym obecnych było około 200 dzieci. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Na zdjęciu — widok kaplicy po pożarze.

Kina i Filmy

„KSIĘŻNICZKA PRZEZ 30 DNI“
(Kino Helios).

Małe, biedne państwo „Tavonja“ istnieje wyłącznie w wyobraźni scenarjopisarzy filmowych. Bankier amerykański Gresham postanawia uzyskać dla Tavonji pożyczkę amerykańską. W celu spopularyzowania w Ameryce Tavonji, wyjeżdża z Greshamem do New Yorku księżniczka Zizi. Lecz zły traf chce, że Zizi od razu po przyjeździe do Ameryki — za pada ciężko na zdrowiu, i nie może uczęszczać w kampanji propagandowej. W ostatniej chwili prawdziwa księżniczka zastąpiona zostaje przez bezrobotną aktoreczkę — Nancy Lane, bliźniaczo do niej podobną. Z tego zastępstwa wynika szereg najzabawniejszych po-

wikłań, kończących się jednak happy-endem. „Księżniczka przez 30 dni“ — to miła, dość oryginalna komedia, dobrze zagrana przez Sylwję Sidney i Gary Granta. Atrakcją tego obrazu jest wykonanie przez Sylwję Sidney podwójnej roli — księżniczki Tavonji — Zizi oraz bezrobotnej aktoreczki. Scena w której dwie Sylwje Sidney występują obok siebie jest technicznie doskonale zrobiona. Jedynym zarzutem, który można zrobić obrazowi, jest to, że Sylwja Sidney jest zupełnie jednakowa w obydwóch rolach, jej Zizi i Nancy Lane nie różnią się zupełnie ani sposobem zachowania się, ani na wet uczesaniem. Także reżyserowi zarzucić na leży, że nie wykorzystał szeregu zabawnych sytuacji, które się poprostu narzucały. Pomimo tych drobnych usterek, dzieje pożyczki amerykańskiej Tavonji, czyli raczej — dzieje małej aktoreczki Nancy Lane — absorbują i doskonale bawią widza.

Jako nadprogram — dobrze zrobiona krótka kometrażówka produkcji polskiej, jako propaganda LOPP-u, nowy tygodnik Paramountu oraz pierwsza kolorowa groteska Fleischera p. t. „Kopciuszka“. Spotykamy tu znów naszą starą znajomą — rozkoszną Betty Boop, jako kopciuszka. Betty otrzymała rudą czuprynkę, z którą jest jej bardzo do twarzy. „Kopciuszka“ — chociaż ustępuje groteskom Walta Disney'a — stoi na wysokim poziomie i wzbudza zachwyty widzów.

A. Sid

Zw. Zaw. Właścicieli Ciężarowych Pojazdów Konnych

Wilno posiada około 600 wozniców ciężarowych konnych rozrzuconych po różnych postojach na terenie miasta, a przeważnie w dzielnicach stacji towarowej, gdzie najbardziej wzmożony jest ruch transportowy.

Zarówno mieszkańcy Wilna, jak i instytucje często składają skargi na niesumienność niektórych wozniców. Istotnie, stwierdzono nie raz, że podczas zwożenia materiałów opałowych, niektórzy woznicy kradną z własnych wozów węgiel lub drzewo, a nawet i inne przedmioty. Do obecnej chwili walka z tą plagą była bardzo utrudniona. Jednakże ostatnio powstała w tej dziedzinie nowa sytuacja. Mianowicie grono wozniców założyło dla skutecznej obrony opinii swoich członków i sytuacji materialnej związek pod nazwą: „Związek Zawodowy Właścicieli Ciężarowych Pojazdów Konnych m. Wilna“, który m. in. będzie miał za zadanie uzdrowienie obecnego stanu rzeczy. Poza tym związek wytoczył walkę przeciw wyszkolowi ze strony przedsiębiorców.

Sprawa przedstawia się w ten sposób, że przedsiębiorcy zawierali roczne umowy z rozmaitymi instytucjami na dostawy, pobierali za to znaczne kwoty, z czego woznikom płacił grosze. Wskutek tego kradzieże, jakie miały miejsce, to są właśnie skutki tego, że woznica nie był dostatecznie wynagrodzony. Kres temu postanowił położyć związek, który jedno cześnie zwraca się z apelem do obywateli miasta o współpracę.

Współpraca ta polegać może na tem, że osoby, które dotychczas powierzały zwożki, przedsiębiorstwom, oddawałyby ją obecnie Związkowi.

Dla ułatwienia w podejmowaniu przez Związek tych prac, kancelarja Związku, która chwilowo mieści się przy ul. Krakowskiej Nr. 5, będzie się znajdowała w najbliższym czasie w punkcie najbardziej ruchliwym i wyposażone będzie w aparat telefoniczny.

Sprzedam plac

przy ul. Milej 5 (Zwierzyniec)
b. tanio. O warunkach dowiedzieć się w administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Plac“

Książka — to pierwsza potrzeba człowieka kulturalnego

NOWA
WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

CASINO

Dziś.

Najnowsza i niebywała komedia mistrza reżyserów

KRYJÓWKA

SZCZĘŚCIA.

W rolach głównych: Robert Montgomery i Mauren O'Sullivan

W. S. Van Dyke p. t.

Nieustanny śmiech na widowni, cudowne melodie, humor, wdzięk i wesołość.
Nad program: ATRAKCJE. Początek seansów: 4—6—8—10, w sobotę i niedzielę od 2-jej

PAN

Dziś!

Wielki sensacyjno-erot

POLSKI FILM

CZARNA PERŁA

Reri, Bodo, Żelichowska, Brodniewicz, Znicz i inni

— Niewidziana dotychczas w polskim filmie wystawa. — Niebywałe napięcie. — Egzotyka —

APOLLO

Dziś. 2 godziny ekranu

INKISZYNOW I LIANA HAID

TAJFUN

UWAGA! Film „Tajfun“ został odznaczony na festywalu filmowym za wspaniałą kreację lakizynowa

Rekordowy nadprogram. Początki punktualnie: 4—6—8—10.10. w sob. i niedzielę od g. 2-jej

HELIOS

DZIŚ! Rewelacja sezonu! Najsubtelniejsza i najpiękniejsza gwiazda ekranu olśni i oczaruje wszystkich w podwójnej roli w arcyfilmie

SILWJA SIDNEY

KSIĘŻNICZKA PRZEZ 30 DNI

Róż rosyjskiego mistrza Teatru Stanisławskiego M. Gerings. Partnerem jej Gary Grant, bohater filmu „Madame Butterfly“

UWAGA: Nad program: kolorowa atrakcja odznaczona nagrodą na festywalu filmowym w Moskwie w lutym r. b. p. t. „KOPCIUSZEK“ oraz PAT i najnowszy tygodnik Paramountu

OGNIKO

DZIŚ! Sylwia Sidney i Cary Grant w egzotycznym filmie p. t.

„MADAME BUTTERFLY“

NAD PROGRAM: Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE. Pocz. seansów codz. o g. 4-jej p.p.

MEBLE NOWOCZESNE I STYLÓWE

gotowe i na zamówienia, komplety i sztuki pojedyncze poleca po cenach dostępnych

STOLARZ

Dostawca firm: Br. Kokucjowski i Oklin

Dojazd autobusem: z Placu Orzeszkowej do ul. Równe Pole 5-a

STANISŁAW SKRODZKI

UDZIELAM LEKCYJ MUZYKI NA GITARZE I MANDOLINIE

Organizuję orkiestry ludowe i dęte. — Pieśń szkoły, albumy, partitury orkiestrowe. Lekcyj udzielam w mieszkaniu reflektanta. Dowiedzieć się: Biskupia 4—18, lub Św. Wincentego 6/17—3

Kapelmistrz L. Kiewak'in

Kto chce mieć na własność mieszkanie

(2—3—4 pokoje z kuchnią) w nowoczesnym nowym domu w centrum miasta ze wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie, gaz, woda, telefon, światło, winda). Wolne od wszelkich podatków w ciągu 15 lat. Koszt budowy mieszkania może być uregulowany nie tylko gotówką lecz i materiałem budowlanym. Oferty proszę nadsyłać do Administr. „Kurjera Wileńskiego“ ul. Biskupia 4, pod „Inżynier“

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jasieńskiego 5-26 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA

M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy, przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zawa na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

AKUSZERKA

M. Brynkiewicz-Szkielonkowa

przeprowadziła się na ul. Mickiewicza d. 44 m. 22.

Sprzedam

1000 dachówek używanych, ul. Dzielna 40—1

Dow. w godz. 5—6 pp

Znaleziono zegarek.

Odebrać w kasie Jądodajni — ul. Zerkowa 26 w godz. 17—18

Oddam w dzierżawę ogród warzywny.

Inspekt. 98 okien Ogórkowa 5

STUDENT

(z maturą niemieckiego gimnazjum) udzieli korepetycji lub konwersacji języka niemieckiego. Zgłoszenia: Wilno, zaul. Bernardyński 8—1

Absoiwentka

Szkoły Handlowej, pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia do administracji „Kurjera“ dla W. O.

Potrzebny chłopak

do nauki fotografii inteligentny. Dowiedzieć się w Zakładzie Fotograficznym L. Siemaszki, Wielka 44—10

Do wynajęcia

6-cio pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami ciepłe, słoneczne. ul. Mickiewicza 22. Informacje u właściciela ul. Mickiewicza 22 m. 4

UDZIELAM LEKCYJ

w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemii i matematyki. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidnie“

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99, Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

